Obradowało Plenum KW

" przygotowana, tym glębszy i skuteczniejszy staje się proces reformowania" przypomniał na wstępie sobotnich plenarnych obrad KW PZPR w Białymstoku sekretarz Józef Grajewski. Chociaż powodzenie przemian, które najradykalniej wprowadzane są dopiero od ośmiu tygodni — zależy od całego społeczeństwa, wszy-

Partyjna

doświadczeń

W dniach 20-26 bm. prze-

bywała w ZSRR, na zaproszenie KC KPZR, delegacja Wy-

działu Propagandy KC PZPR na czele z jego kierownikiem Sławomirem Tabkowskim.

Głównym przedmiotem roz-

mów był stan realizacji dekla-

racji o polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie ideo-

logii, nauki i kultury, w sferze działań informacyjnych, propagandowych i środków masowego przekazu. W trak-cie wizyty delegacja przepro-

wadziła rozmowy z kierowni-kiem Wydziału Propagandy KC KPZR Jurijem Sklaro-

wem. Odbyły się także spot-

kania w państwowym Komi-

tecie ZSRR do spraw Radia i Telewizji oraz w Wydawnic-twie "Plakat".

Delegacja przebywała rów-

wymiana

stkich organizacji, decyzyjnych i szeregowych realizatorów - największa odpowiedzialność spoczywa na PZPR. Świadomość tego faktu przewijała się w wystąpieniach tych dyskutantów, którzy nie zapomnieli, iż powinni skoncentrować się na "zadaniach partii w umacnianiu przedsiębiorstwa jako podstawowego ogniwa reformowania gospodarki", a nie roz-

Nr 73 (11 373)

miś!!!

praszać uwagę zebranych zapoznając ich z dorobkiem własnych zakładów pracy, absorbując sprawozdawczością i

w Białymstoku

statystyka. Na szczęście większość wystapień a było ich ponad 20, przykuwała uwagę słuchaczy, co w pewnym sensie stało sie sprawdzianem wagi racji trafności ocen i wniosków. Do

Clag dalszy na str. 2

Propozycje uchwalenia deklaracji ONZ o ochronie środowiska

Uczestnicy zakończonej 26 bm. w stolicy Polski między-narodowej konferencji partii i organizacji chłopskich oraz pokrewnych zwrócili się do sekretarza generalnego ONZ z propozycją, przyjęcia deklaracji praw i obowiązków państw

Byłby to — jak oświadczo-no — swoisty kodeks postę- tej sprawie listu do powania państw i narodów w tej dziedzinie, który gwarantowałby — przy jego prze-strzeganiu — zdolność ekologiczną świata do wiecznego zachowania ludzkiego gatun-

Propozycję tę przedstawił w przemówieniu otwierającym konferencję prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Roman Malinowski. Konkretny zaś

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

viera Pereza de Cuellara złożył — w imieniu delegacji duńskiej - Thomas Bernsten, co spotkało się z aprobatą wszystkich delegacji biorących udział w warszawskim spotkaniu. Postanowiono list taki skierować także do dyrektora generalnego FAO, UNIDO, a także UNEP — Międzynaro-dowej Organizacji ds. Ochrony Srodowiska.

"wojna miast" Irak poinformował o wystrzeleniu w niedzielę czte-

Trwa rakietowa

rech rakiet - po dwie na Teheran i drugie miasto irańskie Isfahan. Iran potwierdził te ataki. W komunikacie irackiego

dowództwa wojskowego dano, iż ataki rakietowe i lotnicze na Teheran i inne miasta irańskie będą kontynuowane dopóty, dopóki Iran nie zgodzi się na pokój.

Wcześniej Irak podał, że rakieta irańska trafiła w niedzielę w gęsto zaludnioną dzielnicę mieszkaniową Bagdadu. (PAP)

Australia

Marsz

Ponad 300 tysięcy Australijczyków wyszło w niedziele na ulice miast, aby wypowiedzieć się przeciwko wyścigowi zbrojeń, poprzeć wysiłki na rzecz trwalego pokoju, utworzenia strefy bezatomowej na poludniu Pacyfiku, by domagać się przyznania równych praw australijskim Aborygenom (rdzenna ludność piatego kontynentu).

Tradycyjne marsze pokojowe organizowane rokrocznie w Palmową Niedzielę odbywały się w Melbourne, Sydney, Canberrze, Adelajdzie, Brisbane i innych ośrodkach miej-

Armenia, Azerbeidzən

Sytuacja stabilizuje się

Wiec wyznaczony przez komtet "Karabachia" na 26 bm. nie odbył się — piszą "Izwie-stia" w reportażu z Armenii Azerbejdžanu. Prasa radziecka informuje, że sytuacja w Stepanakercie, Erewaniu Sumgaicie jest spokojna. Rów-nież "Prawda" przypomina, że zwolennicy przyłączenia Nagorno Karabachii do Armenii ogłosili sobotę dniem maso-wych wystąpień. W. Erewaniu znaleziono ulotki z tego rodzaju wezwaniami. Minister Spraw Wewnętrz-

nych Azerbejdżanu Ajdyn Mamiedow scharakteryzował sykojną. Podkreślił w wypowiedzi dla "Prawdy", że w ostatnich dniach zmniejszyła się liczba przypadków łamania Nie zaobserwowano żadnych nadzwyczajnych sytuacji. Porządek publiczny jest kontrolowany. Stosunkowo

Ciag dalszy na str. 2

Remis w Gdańsku awansował Jagiellonie



Trwa dobra passa piłkarzy Jagiellonii w rundzie włosennej I ligi, W sobotę blałostoczanie zremisowali Gdańsku z Lechia 0:0. Ten remis awansowat jagiellończyków w ta-beli na 12 pozyeję.

ZDJĘ-CIU: wietrznemu ba-letowi" Dariusza Bayera na stadionie Lechil przypatrywał się trener kadry narodowej Wolciech Laza-

Fot. Kazimierz Lukaszewicz

Nowa struktura - nowe kadry

Obradujący w Biąłymstoku w ubiegłą sobotę Komitet Wojewódzki PZPR zatwierdził nową strukturę organizacyjną aparatu partyjnego KW, a co się z tym wiąże dokonano zmian na stanowiskach kierowników wydziałów.

Kierownikiem nowo utworzonego Wydziału Polityki Kadrowej i Społeczno-Prawnego został Kazimierz Holownia — dotychczasowy zastępca kierownika Wydziału Organizacji Pracy (wydział ten uległ likwidacji). Na kierownika **Wy**działu Ideologicznego KW powołano Bazylego Poskrobko, dotychczasowego kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego. Nowym kierownikiem Wydziału Propagandy KW zóstał Tadeusz Trojanowski — uprzednio kierownik Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Łapach. Na kierowników ROPP powołano: w Łapach — Eugeniusza Worobieja, w Mońkach - Stanisława Dziokana.

Zabawa zwana przedstawieniem

Od wczoraj, 27 bm, na działającej cztery miesiące łomżyńskiej scenie lalkowej — druga już premiera. Mali widzowie (sztuka jest dla przedszkolaków) uczestniczyli w zabawie zwanej przedstawieniem i noszącej tytuł "Tygrysiątko, słoniatko i łaciata krowa" według bułgarskiej pisarki -Rady Moskowej, a wyreżyserowanej przez Tomasza Brzezińskiego, który zresztą wespół z Bogumiłą Wierzchowską, Beatą Słabicką i Jerzym Lamentą bierze udział w przed-stawieniu jako aktor. Tekst polski sztuki opracował Juliusz

Plenum przyjęło rezygnację Ireny Zajko z funkcji człon-ka KW PZPR. (aw)

Wolski, muzykę napisał Wiktor Sędziński, a scenografię opra-cowała Aleksandra Fichna-Chełkowska. (kłos)

dookoła Europy tuację w republice jako spo-

NIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Hutnicze doświadczenia i eksperymenty

Po nauke

Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek, 28 III 1988 r. Wydanie 1

Huta Szkla – "Białystok:: należy do grupy tych regionalnych zakładów, które od lat utrzymują handlowe kontakty z wieloma krajami świata, a ostatnio intensywnie rozwijają techniczną, technologiczną i socjalną współpracę z naszymi sąsiadami.

i oświetleniowego wartości około pół miliarda złotych

Rozwój eksportu

dzisiaj koniecznością, chociaż wiemy, że w ślad za tym idzie pewne zubożenie rynku krajowego - mówi dyrektor naczelny, Roman Konieczny, - Nie ma jednak innej możliwości uzyskania dewiz trzebnych na zakup maszyn, urządzeń i surowców. Właśnie pod katem eksportu już trzeci rok modernizujemy stary za-

kład szkła gospodarczego.

Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Jerzy Majewski

pożegnał 119 uczestników cen-

Wiedzy i Umiejętności Budo-

wlanych, która w dn. 25-27

marca br. odbywała się w Białymstoku. Olimpiada jest kontynuatorką przeprowadza-

nego przez ostatnich kilkanaś-

deksów wydziałów budowla-nych szkół wyższych.

ralnych finałów I Olimpiady

Osiem indeksów dla finalistów olimpiady

Do zobaczenia

na budowach

Tymi słowami wiceminister i ciej Cholewa, Tomasz Gładyń-

INFORMACJA WŁASNA

FOT .: ANATOL CHOMICZ - Montujemy również nowy automat do produkcji hutą "Niemen" w Bierezowce.

W tym roku zostanie wy- szkla oświetleniowego, któreeksportowana prawie jedna go największym zagranicznym czwarta całej produkcji szkła odbiorcą są Włochy, a dalej USA i Kanada.

> po raz pierwszy umowy Grecja i Jugosławią, gdzie wysyłać będziemy komplety kieliszków "Gracja". Dotychczas szkło kuchenne eksportowaliśmy tylko do Czechosłowacji i NRD.

Chociaż Huta Szkła nie handluje ze Związkiem Radzieckim i Bulgaria, to rozwija z tymi krajami współpracę socjalną i techniczną. Najdłu-żej, bo od 20 lat, trwa ona z

ski i Krzysztof Kowalski

wszyscy z Zespolu Szkól Bu-

downictwa nr 1 w Poznaniu; Jarosław Marondel — Zespół

Szkół Budowlanych w Byto-

Ciag dalszy na str. 2

zatrudniający pięć tysięcy o-sób, posiadający m.in. własny wyroby eksportuje do wielu wi przewodniczący Związku Zawodowego, Eugeniusz Leoń-Przygotowujemy się do wy-

Korzyści z wzajemnych

Wczoraj na glełdzie samochodowei

Pokochać syrenkę

Wczorajsza białostocka giel- / da samochodowa ściągnęła tłumy zwiedzających i bardzo wiele pojazdów wystawionych na sprzedaż. Ogromnym powodzeniem cieszyła się czynna tuż obok targowica, gdzie

trudno było się przecisnąć, nie mówiąc już o rozłożeniu bądź wywieszeniu towaru, a tym bardziej targowaniu. Parking i chodnik wzdłuż ul.

Ciag dalszy na str. 2



Fragment przedstawienia "Bal manekinów" Brunona Jasieńskiego w reżyserii Andrzeja Jakimca. Fot. Andrzej Sokólski

Vanunu skazany na 18 lat więzienia

Wladomoscidnia

Sztafeta

walterowska

RZESZOW — Dla uczczenia 41 rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego z Rzeszowa do Jabtonek przebiegła młodzieżowa sztafeta walterowska. Przed pomniktem upamietniającym miejsce śmierci generała odbyło się uroczyste spotkanie młodzieży z kombatantami II wojny światowej, uczestnikami walk o utrwalenie władzy ludowej w Bieszczadach. Złożono kwioty, zdciągnięto honorowe warty harcerskie, zapalono znicze,

Papież

zapowiada wizytę

w Hiszpanii

PRZYM — Papież Jan Pa-weł II zapowiedział iż w sierp-niu przyszlego roku odwiedzi hiszpańskie miasto Santlago di Compostella. Zamierza się tam spotkać z uczestnikami piel-grzymki młodzieży z całego świata, w dniach 19—20 sierp-nia 89.

To KAIR — Sąd izraelski wydał w niedziele wyrok w sprawie Mordechaja Vanunu, technika izraelskiego, który w 1986 roku ujawnił brytyjskiej gazecie "Sunday Times" informacje na temat izraelskiego potencjalu nuklearnego.

Mordechaj Vanunu został skazany na 18 lat więzienia. W ubiegły czwartek sąd uznał go winnym "zdrady państwa i szpiegostwa".

Węgry krajem turystyki

krajem turystyki

D BUDAPESZT — Tygodnik ekonomiczny "Figyeloe" pisze, że w ub. roku Wegry zarobiły na turystyce 554,5 mln dolarów, tj. o 52 proc. więcejniż w 1936 roku, Dzięki temu do krajów zachodnich mogło wyjechać ok. miliona obywateli WRL. Na czysto w kraju zostało 369,5 mln dolarów, tj. o 85 proc. więcej niż przed rokiem. Dochód z turystów krajów socjalistycznych zamknal się kwotą 424,4 mln tubli transferowych, o 14 proc. większą niż w 1936 r. Z tego w kraju zostało 293,3 mln rubli.

Rodzone dziecko w roli zastawu

W roll zastawu

B WASZYNGTON — Sedzia

2 Chicago pozbawił 26-letnią
Lou Ann Powell praw rodzicielskich w stosunku do 2-letniego syna, którego wspomniana kobieta przekazała w
roll zastawu handlarzowi narkotykami. Wyrodna matka byta winna handlarzowi 50 dolarów. W listopadzie zeznała na
komisarłacie policji, że syna
Anthony'ego zmuszona była
pozostawić handlarzowi do czasu uregulowania długu za nabytą kokainę.

(opr. ska)

Będziesz słodki to cię zliżą, a gorzki to spluja. I tak ze wszystkim.

Zakład Produkcji Zabawek w Olecku zgotował wielką

frajdę dzieciom z Domu Pomocy Społecznej w Ełku. Ten

ogromny miś prezentowany przez Marię Zdunek i Krysty-

ne Giebocka to nie pierwsza tego typu zabawka wyprodukowana i przekazana z "potrzeby serca". Olbrzymie plu-

szowe maskotki można już spotkać w niejednym szpitalu

i domu dziecka w woj. suwalskim.

GOŁDAP była trzecią miejscowością, po Augustowie i Nowince, którą w br. odwiedzili przedstawiciele władz woj. suwalskiego, aby wysłuchać skarg i propozycji mieszkańców. Wyjazdy odbywają się już od kilku lat i za każdym razem przynoszą pokaźną dawkę informacji o tym, co w trawie piszczy. W goldapskim Urzędzie Miasta i Gminy, oprócz I sekretarza KW PZPR - Waldemara Berdygi i wojewody Kazimierza Jabłońskiego, ulokowało się także kilku dyrekto-

błońskiego jest przewodniczą-cy miejscowej Rady Narodo-nie. Tegoroczny plan przyjęwej - Czesław Burel. Chciałbym poruszyć dwie

Pierwszym gościem K. Ja- | płowni i kolektora sanitarneliśmy większością tylko jednego głosu...

Gztery godziny skarg i zażaleń

ważne dla nas sprawy: inwe- 1 stycje i zatrudnienie. Na ulicach miasta coraz mniej widać ludzi młodych. Po prostu uciekają z Goldapi i szukają szczęścia gdzie indziej. Aby ich zatrzymać, trzeba m.in. stworzyć możliwości zatrudnienia. Goldap już się dusi. Najwięcej trudności ze znalezieniem pracy mają kobiety. W sąsiedniej gminie Dubeninki są duże złoża gliny. Nasze sily są jednak zbyt male, aby rozpocząć tam jakąś in-westycję. Czy są jakieś szanse na to? Barierą rozwoju budownictwa mieszkaniowego jest natomiast niedostatek materiałów i urządzeń komunalnych. Rozwiązaniem tej kłopotliwej sytuacji byłaby bu-

dowa niewielkiej chociaż cie-

tywy. Wojewoda:

— Przyznam szczerze, iż jestem trochę zaskoczony pań-ską wypowiedzią. Obaj dobrze wiemy, jaka jest rzeczywi-stość. Zakład ceramiczny, taki z prawdziwego zdarzenia, kosztuje w tej chwili około dwu miliardów złotych, a w budżecie na ten rok brakuje dwa i pół miliarda złotych. Mamy w Suwalskiem sześć cegielni, skądinąd podległych białostockiemu przedsiębiorstwu, z których pięć znajduje się w opłakanym stanie, aby nie powiedzieć w ruinie. W nich trzeba szukać dodatko-wych możliwości.

Ciag daiszy na str. 4

cie lat turnieju uczniów szkół budowlanych o "Złotą kiel-nię". Podniesienie w br. rangi turnieju dało możliwość laureatom OWiUB zdobycia in-

Nie wszyscy wykorzystali tę szansę. Indeksów czekało 12. Przyznano tylko 8. Kto stał się ich szczęśliwym posiada-czem wiadomo było już posobotnich finalach pisemnych. Otrzymali je ci uczniowie, którzy uzyskali ponad 60 proc. możliwych do zdobycia w testach punktów. Byli to: N-1jaka jest rzeczywioogoda

DZIS - zachmurzenie duże z większymi przejaśnietiami, miejscami stabe opady deszczu, lokalnie także śniegu, rano i w nocy mgły. Temperatura maksymalna od +3 do +5 st. C, minimalna od —1 do +1 st. C. Wiatr słaby, z kierunków zachodnich. JUTRO - bez istotnych

mian. IMIENINY: Anielt, Sykstu-(il

szpital i sanatorium. Swoje krajów zachodnich, w tym najwięcej do Australii — móczuk. - Możemy od nich sporo się nauczyć, a oni od nas. miany maszyn oraz technologii wytopu, szczególnie przy produkcji szkła oświetleniowego.

kontaktów owocują także w inny sposób. Już drugi rok

Ciag dalszy na str. 3



Bal na generalnej

Hall zupelnie pusty (bez niespodzianki, o której na razie sza). Z publiczności, która jutro, pojutrze wypełni widownie nie ma jeszcze nikogo. Chociaż nie, część ogląda właśnie "Dom kobiet" na dole, w kameralnej. Tu na górze, w głównej sali zacznie się zaraz trzecia próba generalna. Jutro (tj. w ub. sobotę, 26 bm.) premiera "Balu maneki-

nów" Brunona Jasieńskiego. DOCHODZI OSIEMNASTA

Zupełnie ostre pogotowie. Są już wszyscy: twórcy spektaklu, pracownicy techniczni. Panie z obsługi, dobre znajome od wielu lat, przejęte nie mniej niż reżyser. Nic dziwnego. Sukces przedstawienia — to powód do dumy, po-rażka — obciąża przecież także ich konto. Właśnie one, ze swą mądrością i życiowym doświadczeniem, bezbłędnie, w grę poszczególnych aktorów. Taka opinia pozbawiona jest wyrachowania i oczywiście zawodowej zawiści.

Dyspozycje wydawane będa z wysokości mniej więcej szóstego rzędu. Tu, na czas prób. umieszczono tę centralną sterownię – reżyserski pulpit. Jeszcze przez chwile krzesło przed nim stoi puste, za to pozostały ślady po wyjątkowo pracowitym (może wczorajszym?) wieczorze. Dwie szklanki, w których musiała guście szerokiej publiczności, szklanki, w których musiała bi pozostawiono miejsce na oceniają wartość spektaklu i być bardzo mocna herbata, drugi plan. Scenografia jest

niedopałków w popielniczce. Także notatnik i... niewia-Także notatnik i... niewia-rygodne (dla mnie oczywiście) – konkurencyjna ga-Kilkanaście osób zajęło już miejsca: fotoreporterzy, tele-

wizja (której przed chwila reżyser udzielił wywiadu) i - jak wspomniałam - wszyscy, dzięki którym spektakl przybiera realny kształt.

i paczka papierosów i mnóstwo

Siedzę, a mam jeszcze sporo czasu, wchłaniając atmosferę przyszłego balu. Nie tylko manekinów zresztą. się ropocznie akcja, do której zawezwie trzeci dzwonek przyglądam się dekoracji. Scenę przesunięto aż na widownię i nawet wymontowano pierwsze rzędy krzeseł, zawieszono nową kurtynę, a w głę-

podporządkowana zamysłom autora i reżysera. Jest to więc na początku salon eleganckiego magazynu w srebrzysto-lustrzano-czarnej tonacji. Olbrzymie okno wystawowe daje możność dojrzenia niewielkiego fragmentu otaczającej rzeczywistości. Jest sporo przestrzeni, którą zagospodarują manekiny. Gdy kurtyna rozsuwa się stoją one nieruchome, upozowane. Jest ich dużo, ponad dwadzieścia. Muzyka wyzwala w nich ruch.

ZACZYNA SIĘ BAL

Ta pierwsza część taneczno-muzyczno - pantomimiczna podporządkowana jest w słowie, geście i ruchu właściwemu rytmowi, z kate-

Ciąg dalszy na str. 3

Nauka poszła na wieś

Wysoki poziom wiedzy - w ocenie jurorów - wykazali uczestnicy Wojewódzkiej Olimpiady Rolniczej w Białymstoku. Podczas dwudniowych zmagań – część pisemno-praktyczna w sobotę i teoretyczna w niedzielę trzech najlepszych. Są to: Stanisław Małachwiej z Kundzina, gmina Sokółka, Józef Roszkowski z Gąsówki Starej, gmina Łapy i Lucjan Rogowski z Lizy Starej, gmina Poświętne. Będą oni reprezentować województwo na olimpiadzie krajowej.

Wyróżnieni (I-IX miejsce) otrzymali puchary, dyplomy, książki oraz nagrody rzeczowe (maszynę do szycia, radiomagnetofony, sokowirówki, młynki do kawy).

Oprocz wiedzy teoretycznej, młodzi rolnicy legitymowali się konkretnymi osiągnięciami w gospodarstwach. Na przykład Stanisław Małachwiej w minionym roku uzyskał 78 kwintali pszenicy ozimej z hektara. Natomiast Lucjan Rogowski bardzo wysoką towarowość: wskaźnik wyrażony w jednostkach zbożowych wynosi 105 z hektara przeliczeniowego, czyli pięciokrotnie więcej niż przeciętnie w wojewódz-

Olimpiady organizowane przez ZMW i jednostki rolnicze stanowią jedną z atrakcyjniejszych form poglębiania wiedzy wśród młodych rolników. (dz)

lle miast ma swoje wspomnienia?

Odpowiedź na to pytanie nie będzie latwa. Faktem jest natomiast, że Czarna Białostocka takie wspomnienia posiada. Stało się to za sprawą konkursu ogłoszonego przez naczelnika Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminny Kultury pt. "Moje miasto we wspomnieniach". Chodziło o uzyskanie informacji i dokumentów sięgających w jak naj dalszą przeszłość miejscowości, a także danych o ludziach, którzy historie tworzyli. Plon konkursu jest bogaty (napiszemy o tym oddzielnie). A oto jego laureaci pierwsze nagrody ex aequo uzyskali: Bolesław Maksymowicz z Białegostoku, godło "Olszanka" i Bronisława Makarewicz z Ełku, godło "Dziewczyna z lasu". Drugą nagrodę przy-znano autorom wspólnej pracy — Włodzimierzowi Jarmolikowi z Białegostoku i Leszkowi Postołowiczowi równiez z Białegostoku, godło "JAPO". Trzecią nagrodę uzyskał Adolf Boużyk z Czarnej Białostockiej, godło "Okularnik". Warto dodać, że nagrody są pieniężne: dwie pierwsze po 25 tys. zł, druga — 20 tys. zł i trzecia — 15 tys. zł. O terminie wręczenia nagród organizatorzy poinformują listownie. (CH)

Kurpie '88

Pod takim hasłem odbył się już szósty ogólnopolski rajd, zorganizowany przez Klub Turystyczny i Klub Pilota ZW ZSMP w Łomży. Wzięło w nim udział ponad 110 osób z Bydgoszczy, Krakowa, Warszawy, Kalisza, Torunia, Ostrołęki i Łomży. Byli wśród nich przedstawiciele klubu "Datajana" z Warszawy, skupiającego młodzież niepełnospraw-

Największą frajdę – mówi organizatorka imprezy mgr Elżbieta Kolasińska - sprawił z pewnością udział w dorocznym konkursie palm wielkanocnych w Łysych, a także "Siurpryza kurpiowska" czyli wieczór folklorystyczny w niezwykle gościnnej szkole w Kuziach. Atrakcją był występ muzykującej rodziny Sawickich z Łomży, a także gawędy lekarza medycyny, p. Józefa Petrusewicza.

Oprócz poznania wielu ciekawych zakątków Kurpiowszczyzny, uczestnicy rajdu "Kurpie '88" mieli możność sprawdzenia swoich władomości o regionie, a także zdolności w konkursie na najładniejsze wycinanki i pisanki. Nie zabrakło tradycyjnego piwa kozicowego i smakowitych rej-

Od ekspozycji do kontraktu

W Grodnie zakończyła się wystawa polskiego sprzętu medycznego. Została ona zorgnizowana po raz pierwszy w ramach bezpośrednich kontaktów przygranicznych między Obwodem Grodzieńskim i woj. białostockim. Zaprezentowano na niej wyroby przedsiębiorstwa produkcyjno-badawczego "Sonopan", central handlu zagranicznego "Varimex" i "Labimex", opracowania Akademii Nauk.

- Nasza wystawa - powiedział jej komisarz, dyrektor Sonopan-u", Franciszek Grodzki - zainteresowała placówki medyczne nie tylko Obwodu Grodzieńskiego, ale również innych obwodów Białorusi. W ciągu pięciu dni zawarliśmy kontrakty wartości setek tysięcy rubli.

- Bezpośrednie kontakty, w ramach układu o współpracy przygranicznej między naszym obwodem i woj. białostockim, pomyślnie rozwijają także pracownicy spółdzielczości spożywców — podkreślił wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego Grodzieńskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludu Pracującego, Nikolaj Kolocej. - W Grodnie od czterech miesięcy czynny jest sklep sprzedający polskie wyroby odzieżowe, obuwie, galanterię, kosmetyki dobny sklep, gdzie można nabyć nasze radia, aparaty fotograficzne, zabawki, artykuły gospodarstwa domowego, wyroby ludowe otwarty został w ubiegłym roku w Białym-

Święto łomżyńskiej "trójki"

Jest to doroczna impreza, organizowana wiosną i zbiega się zwykle z rocznicą śmierci gen. Karola Swierczewskiego. 26 bm. w Szkole Podstawowej nr 3 w Łomży jeden z żołnierzy gen. Waltera - płk Alfred Borysewicz odsłonił popiersie swego dowódcy i patrona szkoły. Wykonany z dębu wizerunek generała jest dziełem znanego łomżyńskiego artysty plastyka - Janusza Czarnego.

Tego samego dnia w szkole otwarto Izbę Pamięci Narodowej (odbywać się w niej będą wszystkie lekcje historii), a także pokonkursową wystawę plastyczną. Uroczystość zakończył przygotowany przez uczniów montaż poetycki.

Dziś w "trójce" wyświetlane będą filmy związane z życiem wielkiego dowódcy i II wojną światówą, a jutro w kinie "Millenium" rozpocznie się sesja popularnonaukowa poświęcona życiu i działalności gen. Waltera. (kłos)

Bezpiecznik, a sprawa... polska

- Kiedyś miałem konia i kierat to i życie spokojniejsze. Teraz jest prąd i same klopoty - powiedział gość w łomżyńskim Oddziale "GW" – Władysław Niemyjski z Zalesia Starego (gmina Klukowo). Okazuje się, że w instalacji eksploatowanej przez rolnika przepalił się bezpiecznik. Wymiana jest niemożliwa, bo wszystkie bezpieczniki sa plombowane. Wymiany może dokonać tylko fachowiec. Fachowcy, których Władysław Niemyjski odwiedził wielu, bezpieczników nie mają. – Jak pan kupi – wymienimy. Bezpieczników topikowych nie ma również w sklepach,

Kierownik Zakładu Energetycznego w Łomży również bezradnie rozłożył ręce. Specjalista bhp zdenerwował się gdy rolnik powiedział, że pójdzie do wojewody, aby ten pomógł mu inwentarz ocalić od zagłady (do jego utrzymania energia jest niezbędna). Tenże specjalista powiedział nawet:

- Możesz pan iść nawet do samego diabła.

Z Zalesia Starego do Łomży jest kilkadziesiąt kilometrów. Na załatwienie bezpiecznika rolnik poświęcił cały dzień. Niczego w Łomży nie wskórał. A wcześniej słyszał w telewizyjnej relacji z obrad Kongresu ZSL, że czas rolnika liczy się podwójnie. (kłos)

Japończycy-najbogatsi

liczeniu na jednego mieszkań-ca wyniósł w ubiegłym roku Japonii 19642 dolary przewyższył dochód per capita wszystkich wysoko uprzemysłowionych krajów Za-chodu, włącznie z USA (18403

r kiem ubiegłym. Równo-cześnie coraz częściej mówi się, że do przeszłości należą już opinie, iż Japończycy sa narodem niezwykle pracowitym i oszczędnym, ale nie korzystającym z szybkiego rozdolary). Stanowi to 20-procen- | woju gospodarczego.

NIELEGALNYCH MANIFESTACJI

W piątek na cmentarzu w Rydze z iniejatywy Związku Li-teratów, Związku Plastyków i innych organizacji twórczych ze-brały się tysiące mieszkańców te-go miasta, by minutą ciszy ucz-cić pamięć niewinnych ofiar okrecic pamięc niewinnych ofiar okresu kultu jednostki i złożyć kwiaty na ich mogiłach, Kilkuset ludzi usiłowało w centrum miasta koło Pomnika Wolności zorganizować prowokację. Dzięki energicznym krokom ochotniczych drużyn ludowych, przy minimalnej ingerencji milicji, incydent został zażegnany. Zatrzymano i pociąmięto do odpowiedzialności administracyjnej za naruszenie porzadku stracyjnej za naruszenie porządku

osób deportowanych z republik w 1949 r. mieszkańcy Estonii zło-

w 1949 r, mieszkancy Estonii 210żyli kwiaty m.in. pod pomnikiem
kiasyka ilteratury estońskiej Antona Tammsaare.

Następnie w Domu Oświaty Politycznej KC KP Estonii rozwinęła się dyskusja o "białych plamach" w historii republiki. Wskazywano, że podczas deportacji w
1949 r. dopuszczano się niczym
nieuzasadnionych nadużyć, w wyniku czego ucierpiało wielu nie-

nleuzasadnionych nadużyć, w wyniku czego ucierpiało wielu nie-winnych ludzi.
Mimo możliwości swobodnego wypowiedzenia swych poglądów — pisze TASS — niektórzy nie-odpowiedzialni ludzie z tzw. gru-py ujawnienia człości paktu Rib-bentrop — Mołotow i religijnej grupy "Słowo wolności" usłowali zorganizować zgromadzenie pod corganizować zgromadzenie pod comnikiem A. Tammsaare, 5 o-sób zatrzymano.

25 bm. w Bratysławie osoby z kręgów nielegalnych struktur ko-ścielnych podjęły, probę zorgani-zowania demonstracji.

zowania demonstracji.
Oficjalni przedstawiciele Kościoła katolickiego na Słowacji
nie poparli tej sprzecznej z prawem CSRS akcji. Akcja skończyla się niepowodzeniem, pomieważ
druzgocąca większość wierzących
respektowała stanowisko dostojniktyr Kościoła i potraktowała proków Kościoła i potraktowała pro-wokację jako rzecz niezgodną z ich przekonaniami i postawami

EKIPE "TATRY"

ZWOLNIONO

Nature of the control of the contro LE PEN DOSTANIE **ODSZKODOWANIE**

ODSZKODOWANIE

♦ Francuski sąd przyznał przywódcy skrajnie prawicowej partii
Front Narodowy, Jean-Marie Le
Penowi odszkodowanie w wysokosci 100 tys. franków (ok. 17.500 dolarów) od satyrycznego tygodnika
"Le Canard Enchaine" za opublikowanie na pierwszej stronie tego
poczytnego pisma fotografii ukazującej gote pośladki kontrowersyjnego polityka.

Zdjęcie Le Pena tylko w podkoszuku, w trakcie zmiany ka-

Zdjęcie Le Pena tylko w pod-koszulku, w trakcie zmiany ka-pielówek na plaży w Nowej Ka-ledonii podczas ubiegłorocznego urlopu, zostało opatrzone podpi-sem "Pośladki kontra pośladki", Eyla to aluzja do skandalu jaki wywołały opublikowane na la-mach "Playboya" pikantne zdję-cia roznegliżowanej byłej małżon-ki Le Pena, Pierrette.

(opr. nil)



Już po emocjach. Teraz pora na nagrody i gratulacje Fot. DARIUSZ GORBACZEWSKI

Ciąg dalszy ze str. 1

spokojnie jest także w Nagorno Karabachii. Jednak większość przedsiębiorstw w ośrodku administracvinym obwodu - Stepanakercie nie pracuje. Sumgaicie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe pracują w normalnym rytmie. W mieście dyżuruje 1500 robotników - członków ochotdrużyn ludowych, niczych przedstawiciele organów ochrony porządku publicznego. Nie było jednak przypadku, gdy potrzebna byłaby ich pomoc. Sytuacja jest kontrolowana. Nie odwoływano imprez widowiskowych, działają kina,

sklepy i targowiska.

Również "Izwiestia" określają sytuację w Stepanakercie jako spokojną. Co prawda piszą – w mieście widać oddziały milicji. Stosunki milicji z miejscowymi meszkańcami są życzliwe. Nie ma nawet tłumu, który jeszcze niedawno całymi dniami stał na placu przed siedzibą Komitetu Obwodowego partii. W marcu praktycznie nie odnotowano w mieście przypadków łamania prawa. Ludzi na ulicach jest niewiele. Sklepy są otwarte, kolejek praktycznie nie ma. Przedsiębiorstwa w mieście nie pracują, lecz piekarnie, mleczarnia, transport, wodociągi działają nieprzerwanie. (PAP)

zobaczenia go dodając, że w Majewski następnych latach resort

budownictwa

Ciag dalszy ze str. 1 miu; Mariusz Adamowicz -Państwowe Szkoły Budownictwa w Lublinie (taka była też kolejność drużynowa olimpiady); Dariusz Chrustowicz - Zespół Szkół Zawodowych w Tomaszowie Mazowieckim; Andrzej Zatwarnicki - Zespół Szkół Zawodowych w Opolu Pawel Migas - Zespół Szkół Budowlanych w Rybniku.

Final ustry - wspólny dla obu pionów - to walka o satysfakcję (jak określił jeden z finalistów) i cenne nagrody rzeczowe ufundowane m.in. przez wojewodę białostockie zakłady budowlane. Rywalizacja była zacięta i wyrównana. Jury któremu przewodniczył prorektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach, doc. dr inż. Wojciech Sitko, było jednak uważne i obiektywne. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął Paweł Migas (najlepszy w pionie budowla-nym), przed Krzysztofem Kowalskim, Jaroslawem Maron-

delem, Zbigniewem Swierkotem z Zespolu Szkół Budowlanych we Wrocławiu (najlepszy w pionie sanitarnym), Mikołajem Mendryckim z Zespolu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku i Mariuszem Adamowiczem. Trudno oceniać poziom olimpiady, wszak była to jej pierwsza edycja. Do turnieju

"Złota kielnię" porównywać jej nie można, gdyż w tamtej rywalizacji brali również udział uczniowie szkół zasadniczych i pytania nie były tak trudne. Teráz poprzeczkę podniesiono wyżej. Wydaje się jednak, że sprawdzian wiedzy wypadł na czwórkę. Tak też

jeszcze wiekszy udział młodzieży w olimpiadzie. Możliwość zdobycia indeksu zmusza przecież do solidniejszej nauki, a to procentować powinno na placach budów. Laureaci byli szczęśliwi. PAWEŁ MIGAS: Startowałem przed rokiem, ale bez sukce-

liczy

A teraz - indeks! Cheialbym studiować budownictwo górnicze. ZBIGNIEW SWIERKOT: Final i zajęte w nim 4 miejsce zawdzięczam głównie swojemu nauczycielo wi ze szkoły p. JERZEMU USTASIAKOWI. Cieszę się, chociaż mogło być lepiej. Gdyby wśród pytań nie przeważaly te z zakresu budownictwa lepiej znam się na instalacjach sanitarnych - to.. MENDRYCKI: MKOLAJ Brałem już udział w turniejach o "Zlotą kielnię". Były sukcesy w eliminacjach regionalnych - jeszcze, gdy byłem uczniem ZSZ w Bielsku Podlaskim. To mój pierwszy i niestety ostatni final centralny. W tym roku zdaję maturę. Szkoda, indeks był blisko. Dodajmy, że przedstawiciel naszego regionu pochodzi z m. Bryki w gm. Drohiczyn. Słowa pochwały za organi-

zację olimpiady należą się pracownikom i działaczom

pracownikom i działacz Wojewódzkiego Pracy

ZSMP w Białymstoku. Pracy moc, ale ostatecznie wszystko zapiete było na ostatni guzik. Zadbano nie tylko o sprawne przeprowadzenie samej olimpiady, ale postarano się również, aby czestnicząca w niej młodzież jej opiekunowie nie nudzili Zwiedzali wiec Białystok gmachy Politechniki, Białowieżę, obejrzeli "Bal maneki-nów" Bruna Jasieńskiego w teatrze im. Al. Węgierki, projekcje filmów z kaset video. Sympatycznie przyjęto występy kapeli podwórkowej z Wasilkowa. *Ma Gdańsk i* Warszawa kapelę podwórkowa - ma i Białystok: taka zwyczajną, ale całkiem fajną - jak zapowiedziano naszych muzyków pod kierownictwem Jana Kruszewskiego. Przewazał repertuar... oczywiście budowlany. Było coś o kryciu papa, a na koniec "Budujemy nowy dom". Oby tych domów laureaci olimpiady budowali dużo, szybko i dobrze. Bedziemy o tym chętnie pisać. Owocnej pracy i przychylnej prasy życzył olimpijczykom przedstawiciel białostockich budowlanych - J6zef Jaworski.

JOZEF ZWALINSKI

Roop krzyczała na stosie, ale wrzaski widzów zagłuszyły

W skrócie Sytuacja stabilizuje się Przedsiebiorczość

najpilniej wysłuchiwanych na-leżał tow. Romuald Lewandowski z BZPB "Fasty", który przypomniał o randze podstawowych ogniw partii i gospodarki — POP i przedsię-biorstw, wskazując na dosadnych przykładach gdzie powinna koncentrować się batalia o wygranie reformy.

Nieprzypadkowo używano

raz po raz strategicznej ter-

minologii. Rzecz nie w pato-

sie, lecz w fakcie, że reforma

nie ma alternatywy. tarz KC PZPR Kazimierz Cypryniak przysłuchujący się dyskusji traktuje zastrzeżenia odnoszone do pewnych rozwiązań, uwagi krytyczne i sugestie, jako normalne zjawisko towarzyszące eksperymentowi jakim jest reforma, a zwiaszcza jej najnowsza faza, rozpoczynająca trzyletni proces uzdrawiania gospodarki. Podkreśla, że dla współczesnych przemian groźne jest cofanie się, asekuracyjne postawy, al-bo obojętność, a nie wprowadzanie korekt zwłaszcza teraz gdy zaczęliśmy po raz pierwszy tak wyraźnie odczuwać skutki zaostrzenia ekonomicznych rygorów. Nikt jednak nie obiecywał w tym okresie łatwej egzystencji zwłaszcza, że modelowe rozwiązania mogłyby działać z pełnym efektem tylko na zrównoważonym, stabilnym rynku, a nie w sytuacji, gdy-doraźnymi ingerencjami administracyjnymi i "protezami" nakazów czy przejściowych ograniczeń, trzeba wspomagać niezbyt sprawne działanie praw podaży i popytu.

Tok dyskusii co naimniei w połowie wypełniały uwagi i pretensje do niespójnych, spóźnionych decyzji trum". do autorów systemów podatkowych "wyciskających z przedsiębiorstw ostatni do rozstrzygnięć polityki kredytowej i calego gorsetu, w którym miotają się zakłady pracy. Tow. Włodzi-mierz Ostrowski z FWR "Biruna" nie był osamotniony w swym wywodzie na temat podatkowych obciażeń własnej firmy, które w tym roku pochłoną około 2,5 mld zł. W odróżnieniu od innych menedżerów poświęcających się wyłącznie lamentom i tych, którzy ograniczyli się do suchych faktów poprowadził sensowny wywód na temat zależności niezbyt klarownych perspektyw rozwojowych i planów inwestycyjnych, od niektórych niedociągnięć polityce fiskalnej.

Trudno wyrokować jaka część lokalnych argumentów oparła się racjom bankowców, wyartykułowanym w skrócie przez tow. Czesława Chocieja z NBP, który naliczył 10 przedsiębiorstw Białostocczyzny o trwałej zdolności kre-dytowej. Tylko tyle z siedmiuset! Oczywiście i inne mogą zaciągać pożyczki, niemniej trudniej dostępne i wyżej oprocentowane, co nie znaczy, że podział na "dobrych" i ..takich sobie" jest trwały. Istotne, by informacje o najważniejszych ekonomicznych sukcesach i niedomaganiach wypłynęły na szersze forum zakładowych gremiów i organizacii: by niezbedne przemiany efektywnościowe, przejawy gospodarności (wciąż jednostkowe, a nie powszechne) stały się udziałem całych zespolów pracowniczych, a nie garstki aktywistów.

Niestety, niezbyt wiele pozytywów wypowiedziano pod adresem kadr kierowniczych partyjnych w przedsiębiorstwach, jeśli nie liczyć prób autoreklamy. Zwracaliśmy na uwagę relacjonując ,GW" przebieg 13 spotkań informacyjno - sprawdzających stopień realizacji nowej fazy reformy w 55 zakładach pra-

cy Białostocczyzny. Treściowe, syntetyczne dane, przyniosła analiza przygotowana przez Wydział Społeczno-Ekonomiczny KW PZPR Zespół Badania Opinii Spolecznej oraz szereg innych raportów bądź opracowań, które stanowić miały kanwę dyskusji, ale inspirowały ją tylko sporadycznie. I sekretarz KM PZPR w Białymstoku -Józef Kowalczyk zagłębił się w tę lekturę i przyznał, że chwilami był przerażony dowodami bierności, asekuranctwa, recenzenckich i zachowawczych postaw kadry kierowniczej. Jeśli przyjmiemy, że warunkiem powodzenia retrzy podstawowe "umieć, chcieć i formy sa trzy czynniki móc", każdy wzbudzić dziś może szereg wątpliwości począwszy od faktu niewystarczającej pracy edukacyjnej i samokształceniowej, a skończywszy na pesymiźmie tych, którzy odstają i wcale nie mają ochoty dołączyć do czo-

W wielu wystąpieniach wymieniano walory kadry dziś cenione w dwójnasób: pomysłowość, sprawność i konsekwencja, zdolność do ponoszenia ryzyka, gospodarność. Niestety, jedynie kilka pozytywnych przykładów personalnych podanych z mównicy świadczy o tym, że olbrzymia większość menedżerów hołduje zasadom świętego spokoju nie wychylania się. brak w tym towarzystwie ludzi, którzy sparzyli się czy przegrali któryś z epizodów reformy i uważają, że wyeksploatowali się ponad miarę.

Tym rozsądniej brzmiał w owym kontekście i rozwiewał nastroje frustracji głos tow. Janusza Baci z PGR w Krynkach, który nie skończył na truizmie: pojecie przedsiębiorczości dópiero zaczyna być cenione, a pokutują wciąż nawyki karności i posłuszeństwa, choć skończyły się czasy kompetencyjnego podziału na myślącą władzę i bezwolnych realizatorów. Przykłady podane przy tej okazji dowodzą, że na zmianę mentalności nie trzeba czekać w nieskończoność.

Z podobnych względów (tym razem dotyczących aktywnej polityki kadrowej) na uwagę zasługiwał głos Anny Dubrowskiej z WPHW;

stanowił ponadto zbyt rzadki (jak na te okazje, hasło obrad ich tematykę) przykład nawiązywania do roli podstawowych organizacji partyjnych w precyzowaniu kierunków pracy innowacyjnej i inspirowaniu środowisk zakładowych. Znacznie krytyczniej rozwinął ten wątek I sekretarz KMG w Łapach Andrzej Kamiński pietnując patologię arogancji, zarozumiałości, autokratycznych rządów niektórych przedstawicieli kadry kierowniczej, lecz niestety unikając przykładów. Takie uogólnienia są zresztą typowymi cechami wielu trwających obecnie dyskusji, które wciąż bardzo trudno zastąpić personalnie adresowaną analizą zastrzeżeń czy błedów: z reguły znajduje się je "u góry" albo u sąsiadów; nie usłyszalem w trakcie obrad żadnych prób samokrytyki, jeśli nie liczyć spraw przebrzmiałych, które nikomu już nie pomogą ani nie zaszkodzą.

Właściwie tylko w pierwszym, obszernym głosie tow. Józefa Grajewskiego znalazło się kilka pozytywnych i negatywnych przykładów przedsiębiorstw. Nawet ten środek nie sprowokował jednak wskazanych palcem do reakcji poza postulowaniem jednolitych, przejrzystych kryteriów ocen. Mówiono więc o własnych środowiskach gładko i na okragło, przypuszczając frontalne ataki na "modelarzy reformy" i autorów szczegółowych rozwiązań.

Na racje nieobecnych powoływał się na szczęście sekretarz Kazimierz Cypryniak, toteż plenum nie przypominało meczu do jednej bramki i to bez obrońców. Ze skupienia 1 wyrazów aprobaty słuchaczy wynikał bodaj jeden z waż-niejszych wniosków, jakie udalo mi się odnotować: jesteśmy wciąż chorzy na niedoinformowanie, co wprost sugeruje niedostatek wiedzy ekonomicznej i nie najlepszą formę organizatorów edukacji oraz lektorów.

W Uchwale Komiet Woje wódzki określił zadania partii w umacnianiu przedsiębiorstw jako podstawowych ogniw reformowanej gospodarki. Prowadzący obrady I sekretarz KW PZPR w Bialymstoku Włodzimierz Kolodziejuk podkreślił w podsumowaniu, iż te kierunkowe wytyczne pozostawiają dość miejsca na inicjatywy człon-ków partii i innych organizaspołeczno-politycznych. Przełom w mentalności i stylu działania staje się niezbędny, gdyž trudno starymi metoda. mi osiagać nowe cele.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Wczoraj na giełdzie samochodowej

Ciag dalszy ze str. 1

Bema (od baru gastronomicznego aż do ul. Kopernika) zablokowane były samochodami. Rejestracja niemal z całej Polski, ale najwiece; było z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego oraz Warszawy.

Zbliżające się święta sprawiły, że ceny były już... świąteczne. Sensację wywołał te-goroczny Polonez (1600 ccm) za skromne sześć i pół miliona zł. Cena Fiata 126p, również z br., podobnie jak w ubiegła niedziele - 2 mln zł i ani grosza mniej. Było też sporo pojazdów, których właściciele, wbrew zasadom obowiązującym na giełdzie, umieścili za przednią szybą karteczkę "cena — do uzgodnienia".

Transakcji było niespodziewanie sporo. Do godz. 13.30 w placówce PZMot, odnotowano ponad 40 umów kupna-sprze-I tu zaskoczenie. szły" głównie starsze już pojazdy, oferowane w cenie 300-400 tys. zł. Trzynaście samochodów sprzedano za kwote powyżej miliona złotych (w tym Łada za 2 mln zł). Nieco starszawa już Sy-

renka znalazła nabywcę, który bez wahania wyłożył 50 tys. A oto wczorajsze notowa-

nia. W nawiasie obok ceny rocznik pojazdu: POLONEZ: 6,5 mln (1988,

1600 ccm); 3,6 tys. bonów (1987); 3,2 mln (1986); 2,4 mln (1980). WARTBURG: 1,9 mln (1982), LADA (1500): 1.6 mln (1981); 1,4 mln (1978); 1,1 mln (1977). LADA (1300): 2,5 mln (1982). FIAT 125P: 2,1 mln (1984); 1,8—2,6 mln! (1983); 1,3-1,5 mln (1982); 1-1.4 mln (1981); 1.1 mln (1980); 700 tys. (1979); 630-700 tys. (1977); 850-950 tys. (1976), przyjęte ze sporym zdziwieniem. FIAT 126P: 1,9—2 mln (1988); 1,7— 1,8 mln (1987); 1,5—1,6 mln (1986); 1,3—1,4 mln (1985); 1,1 i... 1,9 mln! (1984); 800 tys. -1,1 mln (1983); 930—950 tys. (1982); 740 tys. (1981); 630-640-650 tys. (1980); 600 tys. (1979), 380 tys. (1976). SKODA: 1.8 mln (1982), TRABANT: 440 tys. (1977). ZAPOROŻEC: 380

tys. (1979). ZASTAVA: 820-910 tys. (1980); 800 tys. (1979). SYRENA: 840 tys.! (1980), 150 tys. (1974). ZUK: 1,7 mln (1987), 820 tys. (1978).

Do zobaczenia na gieldzie -

ale już po świętach.

doktor Irmina Ewa Wiśniewska

Wystawienie trumny ze zwłokami w Kaplicy Zakladu Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku przy ul. Podedwornego, dnia 28 marca 1988 r. godz.

Wyrazy głębokiego współczucia

Białymstoku

Kierownikowi Katedry i Zakładu Farmakologii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci

dr Irminy Ewy Wiśniewskiej

st. asystenta w Instytucie Stomatologii składaja:

Rektor, Senat, KU PZPR, UK SD, UK ZSL, dyrekcja i zaloga Państwowego Szpitala Klinicznego oraz cała społeczność Akademii Medycznej w

Profesorowi dr. hab, Konstantemu Wiśniewskiemu, Kierownikowi Katedry Farmakologii Akademii Medycznej w Białymstoku wyrazy szczerego współczucia z powodu

ZONY dr Ewy Wiśniewskiej

dycznej w Białymstoku

skladaja: pracownicy Zakładu Farmakologii Akademil Me-

jej wołanie. Próbowała uciekać z płomieni, ale rodzina męża kijami zagnała ją na stos z powrotem... "Nawiedzona przez prawdę"

nawiedzoną przez prawdę", stos, na którym usiadła przy zwłokach męża, zapaliłby się samoistnie. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło - Roop Kanwar spłonęła wraz z nieboszczykiem, a stos podpalił jej 15-letni szwagier, który

siedzi teraz w więzieniu. I w miarę upływu czasu, a opisywane wydarzenie wywołało wstrząs w całych Indiach niespełna pół roku temu, coraz jaśniej widać, że było to

ówi się, że Roop podję-Mła decyzję o całopaleniu w momencie, kiedy powiadomiono ją o śmierci męża, Mala Singha, którego poślubiła 9 miesięcy wcześniej. W dniu śmierci meża miała rzekomo zamknąć się w domu teściów na całonocne medytacje, rano zaś "odbiła znak rę-ki na ścianie" i poszła na stos. Zgodnie z rytuałem położono głowę nieboszczyka na jej kolanach i obłożono drewnem. Prawdziwa sati nie czuje

sce stosu kremacyjnego zamienione zostaje w sanktuarium, do którego ciągną piel-

Stos wypalił się w ciągu dwóch godzin i o pierwszej po południu zgasł. Policja przyjechała dopiero po trzeciej, gdyż policjanci obawiali się, że tłum ich rozszarpie. Dookoła kupy popiołu chodzili bowiem z obnażonymi szablami młodzi radżpuci, współplemieńcy spalonych, którzy należą do arystokratycznej — niegdyś

Prawdziwa sati nie czuje bólu i idzie wprost do nieba wraz z dymem — twierdzi mitologia hindu, a kobieta nie może być zbawiona, dopóki niee odrodzi się jako mężczyzna. Chyba że popelni sati...

Całopaleniu w wiosce Deorala (Radżasthan) przyglądały się dziesiątki osób. Roop krzyczała na stosie, ale wrzaski widzów zagłuszyły jej wołanie. Próbowała uciekać z płomieni, ale rodzina meża kijami zagnała ją na stos z powrotem...

Ucieczka ze stosu niesie bowiem straszne konsekwencje — kobieta traci czystość kastowa i zostaje strącona na samo dno do grupy niedotykalnych. Jeśli natomiast wytrzyma "próbę ognia i zginie", staje się święta, a miej.

mo wielu prób zmiany tego sta-nu rzeczy nie do pozazdroszcze-nia. Kobieta rodzi się w Indiach po to, aby służyć najpierw swe-mu ojcu, potem mężowi i wresz-cie synowi. Narodziny córki to wciąż w Indiach prawdziwe nieszczęś-

cie. Aby wydać ją za mąż, rodzina musi gromadzić odpowiedni posag, co oczywiście gorzko wypomina córce i co jest przyczyną wielu tragicznych w skutkach konfliktów. Oto np. niedawno w miejscowości Kanpur popełniły samo-bójstwo trzy córki urzędnika bankowego, który nie był w stanie zapewnić im należytego posagu i odpowiednich meżów. Trzy piękne dziewczyny, z których jedna mogłapowodzeniem zostać gwiazdą filmową, postanowiły ulżyć biednemu ojcu" i odebrały sobie życie.

(po "wypadku" róémy do sati Roop Kanwar. Radźputańskie rodziny twierdzą, że popełniła ona samobójstwo własnego wyboru. Miała to być jej nieprzymusowa wo-To niesłychane — mówi

dr Shilpa Jain z dżajpurskie-

go instytutu studiów nad roz-

wojem. Indviska kobieta nie

decyduje o niczym. Wybory dotyczące tego, kogo poślubić, w co się ubrać, a nawet co jeść dokonywane są za nią. Dlaczego zatem ma mieć prawo calopalenia? Ale z drugiej strony... wdowie wolno jeść tylko raz dziennie i to wyjątkowo postne potrawy. Nie może ona uczestniczyć w żadnych uroczystościach — skazana jest na więzienie w czterech ścianach dowy in po majtretowanie. jest na więzienie w czterech ścianach domu i na maltretowanie przez rodzinę męża. Ponadto dziedzicem całego majątku jest najstarszy syn. Mając takie perspektywy wdowy radżputańskie wybierają z rozpaczy śmierć. Tylko, że czynu popełnionego z desperacji nie można przecież nazywać dobrowolnym.

W dwa tygodnie po calopaleniu ślubny welon Roop Kanwar miał ulecieć z miejsca kremacji do nieba. Do Deorali przyjechało 200 tysięcy ludzi, którzy chcieli to zobaczyć. Welon nie uniósł się oczywiście. Ludzie przyjechali do tej wioski, bowiem wierzą, że życzenia wypowiedziane na miejscu sati - spełnią

Na świątynię Roop Kanwar zebrano już 7 milionów rupii Rodzice ofiary udzielają błogosławieństw, a jej teściowie sprzedają fotografie "świę-

KRZYSZTOF MROZIEWICZ

26 marca 1988 roku zmarla

10, a wyprowadzenie o godz. 12 do Drohiczyna. O czym zawiadamia pogrążona w smutku rodzina

prof. zw. dr. hab. Konstantemu Wiśniewskiemu

Po naukę dookoła Europy

prowadzimy wymianę wczaso-wą i kolonijną. W czasie tegorocznego sezonu wakacyjnego wyjedzie od nas ponad sześćdziesiąt osób i tyle samo pracowników huty radzieckiej i ich dzieci spędzi urlop w

. Drugim zakładem, z którym od 12 lat współpracuje białostocka firma, jest huta "Aleksotas" w Kownie. Na razie więcej chyba korzysta z tych kontaktów strona radziecka, bo w czasie budowy zakładu szkła oświetleniowego opierała się o polskie doświadcze-

- Litwini są bardzo zainteresowani sprawami ekologicznymi - mówi kierownik działu ochrony środowiska i bhp, Sławomir Maliko. - Ich laboratorium badań wszelkich zanieczyszczeń, jest znacznie skromniejsze od naszego. Możemy więc przekazać im sporo rozwiazań.

- Chciałbym przy okazji zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Dotyczy ona przełamania pewnej mentalności Polaków. Dotychczas — chyba nie tylko nasi pracownicy

— uważali, że od Rosjan niewiele możemy się nauczyć. Wzajemne kontakty i częste wyjazdy zmieniają radykalnie te stereotypy. Ludzie wracają z ZSRR pozytywnie zaskoczeni i zmieniają swoje poglądy zarówno na temat poziomu technicznego radzieckich zakładów, jak i stosunku do Polaków, który jest bardzo ser-

współpraca z bułgarskim kombinatem "Kamaszit" w Sili-strze nad Dunajem. W 1988 r. obejmie ona wymianę maszyn do obrobki szkła oświetleniowego oraz hutników do for-

- Obecnie przygotowujemy się razem z Bułgarami do wspólnej sprzedaży naszych wyrobów — dodaje dyrektor R. Konieczny. — Gotowy pro-dukt, składający się z biało-"oświetleniówek" bułgarskich oprawek, będziemy już wkrótce prezentować na targach w Paryżu i Płow-diw. Wiążemy z tym duże nadzieje tym bardziej, że powinno być to dla nas bardzo oplacalne.

Poza tym w 1988 roku już po raz trzeci około 50 pracowników białostockiej Huty Szkła wyjedzie na urlop do Kawarny nad Morzem Czarnym. Bułgarzy natomiast odpoczywać będą w naszych gó-

Od połowy ubieglego roku kilkunastu naszych hutników pracowało kilka miesięcy (skierowano ich za pośrednictwem "Polserwisu"), w greckiej hucie pod Atenami — uzupełnia Sławomir Maliko. -W ostatnim tygodniu poleciały tam kolejne trzy osoby. Nasi pracownicy podpatrzyli Grecji sporo ciekawych rozdotyczących przede wszystkim maszyn pomocniczych do produkcji zasadniczej i chcemy te doświadczenia przenieść na własny zakładowy grunt.

MARIA ROMANOWSKA

Siemiatycze: w splendorze wicemistrza, ale...

Są miasta i gminy, które z różnych względów - historycznych, turystycznych, gospodarczych — cieszą się większym zainteresowaniem, Należą do nich SIEMIA-TYCZE, krajowy wicemistrz gospodarności sprzed dwóch lat. Ale to, co wówczas zrobiono — okazuje sie dzisiał — jest dopiero początkiem niezbędnych zmian. Bo niedostatków i potrzeb jest wiele. Mówiono o nich na dopiero co zakończonych zebraniach sprawozdawczych POP i na pewno będzie się mówić w kampanii wyborczej do rad narodowych.

7 TYCH codziennych, ży-Ciowych doświadczeń trzeba jednak wyciągać i biernej postawie towarzyszy." wnłoski. Wszędzie, w każdym

środowisku, lecz przede wszy-

stkim w miejsko-gminnej or-

narnym posiedzeniu KMG w

Siemiatyczach nie ukrywano

wiec niedociagnieć we włas-

nej pracy, po to aby była ona

skuteczniejsza w rozwiązywa-

niu miejscowych problemów.

Dziwne tylko, że ocenie sytu-acji i wynikającym z niej

zadaniom najmniej uwagi po-

święcili członkowie komitetu

i zaproszony aktyw, a najwię-

Z POZYCJI OBSERWATORA?

nazwać dyskusją parę gło-

sów (w rezultacie czego ple-

num zakończyło się po pół-

niepokój. A było nad czym

się zastanawiać, do głębszych

przemyśleń skłaniał dość kry-

przykłady sekretarz Mikołaj

"Nie wszystkie podstawowe

organizacje partyjne przygoto-

wane sa do politycznego prze-

wodzenia w warunkach wdra-

żania II etapu reformy go-

spodarczej i dalszej demo-

kratyzacji życia. Dowodem

tego jest niereagowanie przedstawicieli POP na złą or-

ganizację pracy, niski poziom

dyscypliny, marnotrawstwo, pijaństwo, kradzieże". I da-

partii zna się tylko z zebrań.

Brak jedności powoduje to,

że taka organizacja nie może

wypracować wniosków, zająć

w danej sprawie konkretne

stanowiska. Zebrania odbywa-

"Spora liczba członków

NOCY z 28 na 29 maja

br. wraz z nowym roz-

kładem jazdy pociągów,

za korzystanie z dobrodziejstw

podróżowania tzw. intereks-

presami w komunikacji mię-

dzynarodowej bedziemy pla-

cić taniej. Pozostanie ekspre-

sowa nazwa pociągu, ten sam

czas podróży, a za bilety bę-

dziemy płacić według taryty

pociągu pospiesznego. Między-

narodowe pospieszne... ekspre-

sy to: Berolina" z Warszawy

do Berlina, "Batory" do Bu-dapesztu, "Polonez" do Mosk-

Wśród nowych połączeń ko-

lejowych w komunikacji mię-

dzynarodowej PKP, warto

zwrócić uwagę na całoroczny

pociąg pospieszny Legnica -

Wrocław - Katowice - Kra-

ków - Przemyśl - Lwów -

Kijów oraz na wydłużoną tra-

sę pociągu Moskwa — Brześć

br. będzie jeździł do Berlina.

Część pociągów z Polski do

Związku Radzieckiego będzie

przejeżdżała granicę w Kużni-

cy Białostockiej, w ten sposób

zostanie odciażone, pekające w

szwach, kolejowe przejście

Dotychczas pasażerowie pod-

różujący pociągiem pospiesz-nym "Karpaty" (Warszawa —

Bukareszt plus wagony do So-

fii) poddawani byli dwukrot-

nej operacji tzw. przestawia-

polsko-radzieckiej i radziecko-

-rumuńskiej. Obecnie "Karpa-

ty" pojadą znormalizowanym

Węgry do Bukaresztu. Podob-

na trasa, tylko jeszcze dalej,

pojedzie sezonowy pociąg po-

spieszny z Warszawy do War-

Od maja tego roku miesz-

całoroczne, bezpośrednie połą-

czenie z Budapesztem (w le-

cie skorzystają z tego pociągu

ny.

torem przez Czechosłowację

wagonów na granicach

graniczne w Brześciu.

- Warszawa, który od maja

wy i "Silesia" do Pragi.

Nowy rozkład jazdy PKP

Kowalczuk bez ogródek po-

wiedział:

godzinie), musi budzić

referat Egzekutywy

Podając negatywne

Brak dyskusji, bo trudno

cej kierownictwo instancji...

ganizacji partyjnej. Na

Ten brak aktywności, a nawet marazm zaznaczył się także w kampanii sprawozdawczej. Wprawdzie w wielu POP jak w Bacikach Srednich, Zakładzie Kruszywa, Trans-Mleczu, POM, "Hortexie" dopisała frekwencja, lecz w licznych organizacjach była na realizację programu dru-ona niska. Niektóre organiza- glego etapu reformy. Jeśli

ją się przy niskiej frekwencji | braki w zaopatrzeniu. Natomiast w wiejskich POP, krytyczne wypowiedzi dotyczyły świadczonych usług, zaopatrzenia w wodę, braku podstawowych środków do produkcji rolnej.

Nasuwa się refleksja: bez watpienia sa to ważne sprawy. Oddziaływują one na codzienną pracę i życie oraz brakło rzeczowej samooceny. Kończac referat sprawozdawczy, sekretarz M. Kowalczuk wyraził nadzieję, iż sekretarze POP i aktyw partyjny zechcą zastanowić się nad przyczynami słabości w pracy niektórych POP i braku aktyw-ności wielu członków partii nad stylem i formami działalności w nowych warunkach gospodarczych i społecznych. Niestety, na sali zale-gła długa, kłopotliwa cisza, którą na szczęście przerwał przewodniczący MGRN, zastępca dyrektora Zakładów Obuwia - Mieczysław Mato-

TRZEBA ODNALEZC SIEBIE

Po zakończeniu obrad, mi-

Wrealiach rzeczywistości

cje skupiły uwagę na realizacji programu z zebrań sprawozdawczo-wyborczych, wywiązywaniu się członków partii z powierzonych im zadań, rozwoju i zwartości szeregów partyjnych i korzystaniu ze statutowych uprawnień, ale w większości POP sprawozdania były zwyczajowe, a dyskusje z reguly nijakie.

Chociaż..., owszem, zdarzały się dyskusje żywe, tylko że więcej w nich było pretensji i narzekań z odniesieniem do "góry", aniżeli konstruktyw-nych stwierdzeń skierowanych do "dołu", czyli do siebie. Na zebraniach POP w zakładach pracy i w instytuciach wskazywano na niestabilność polityki budżetowo-dochodowej opóźnianie w publikacji aktów wykonawczych, wysokie podwyżki cen i niskie płace,

te i inne niedociagniecia powtarzają się i nie widać poprawy, to narasta zniecierpliwienie, zdenerwowanie, a i niechęć do działalności. Czy jednak usuwanie, bądź łagodzenie bolączek leży wyłącz-nie w kompetencji rządu, KC partii, władzy wojewódz-kiej? Na przykład polepszenie wadliwego funkcjonowania handlu, na który też się uskarżano, a w którym to przecież pracują członkowie partii. Albo poprawa obsługi w miejscowych urzędach czy

Ale nie, łatwiej ponarzekać i czekać w pozycji obserwatora. I bronić swoich, często watpliwych racji.

Jak na zebraniach POP — co wynikało z referatu Komitetu — tak i na plenum zasekretarz KW w Białymstoku - Tadeusz Trzaskowski wymienił jeszcze kilka uwag w rozmowie z I sekretarzem KMG - Janem Grygorukiem. Odnosiły się one przede wszystkim do wspierania i inspirowania POP, podnoszenia wymogów i umacniania samodzielności organizacji, zwiększania roli członków partii w środowiskach.

Bo przyjrzyjmy się i innym faktom. W siemiatyckiej organizacji partyjnej istnieje 76 POP, do których należy 1166 członków i kandydatów. W minionym roku przyjeto 26 towarzyszy, ale s różnych powodów skreślono i wydalono 25. Aż w 60 POP nie przyjęto ani jednego kandydata, a w 20 organizaciach nikogo od 1982 roku. Szczególnie niepokoi fakt, że żadne koło

ZSMP nie udzieliło rekomendacji do partii. Tymczasem upartyjnienie młodych ludzi, wśród których sporo jest społecznych aktywistów, wynosi

zaledwie 3 proc. Już na podstawie tych danych można zorientować się w upartyjnieniu gminy i w rozmieszczeniu w niej sił partyjnych. Jest ono słabe. Na przykład upartyjnienie wśród robotników wynosi tylko proc. Przeważają organizacje małe, niewiele jest więk-szych, jak w SPB, "Hortexie", WPHW, KZSPow., na PKP.

Jeszcze gorzej przedstawia się pod tym względem sytuacja na wsi. Członków partii - w stosunku do ludności jest za mało, najczęściej są to "samotnicy", a wiele wio-sek, aktywnych społecznie, w gruncie rzeczy jest luźno po-wiązanych z działalnością par-

To prawda, że działalność partii warunkuje w dużej mierze sytuacja społeczno-go-spodarcza i związane z nią nastroje. Dziś liczą się czyny, a nie słowa. Ale przecież siemiatycka organizacja partyjna, rada narodowa, PRON mają się czym wykazać przed społeczeństwem. Nowe mieszkania, oczyszczalnia, ciepłow-nia, telefonizacja, kolektor gazowy — oto namacalne i przekonywające argumenty w integrowaniu społeczeństwa wokół programu partil. Przecież to co zrobiono i co się robi jest w dużej mierze zasługa członków partii - radnych, kierowników produkcji, społeczników.

Ale zadania są nie na miare waskiej grupy aktywistów, lecz rozkładają się na całą organizację partyjną. Instru-ktor ZSMP — Mirosław Szczubret stwierdził, że młodzież chce żyć lepiej, a do tego zmierza reforma, a sekretarz POP w SKR - Kazimierz Trojanowski podkreślił, że organizacja partyjna z zakładów ma duże możliwości i szanse w reformowaniu gospodarki. Natomiast dyrek-

tor "Hortexu" - Jan Nesterowicz, chociaż wskazał na trudności to niemniej przyznał że zmiany są potrzebne, czas goni i trzeba podnosić poprzeczkę. Tak jak to właśnie się skutecznie robi w tych zakładach.

Może więc starczy tej krytyki, przedstawionej w referacie Egzekutywy KMG i wyniesionej z atmosfery plenum? Wniosek ogólny jest następujący: trzeba obudzić przytę piona klopotami aktywność POP i ich członków. Okazją ku temu - jak podkreślił Mieczysław Matosiuk - będzie kampania do rad narodowych. Ale żeby w tej kampanij i w ogóle członko-wie siemiatyckiej organizacji przodowali, to muszą w pierwszym rzędzie sami mieć złożoność obecnych trudnych problemów ekono-micznych i społecznych.

Niezwykle ważną rolę od-grywa więc praca ideologiczna, której znaczenia — co też stwierdzono w referacie nie dostrzegają liczni człon-kowie partii. W wielu POP szkolenia prowadzone są bez przygotowania interesującego tematu, najczęściej odczytuje się jakiś artykuł z "Faktów i Komentarzy". W konsekwencji frekwencja jest mala, a dyskusja żadna.

Kończąc uwagi: obecny stan działalności licznych POP nie zadowala. Przebieg zebrań sprawozdawczych wykazał za dużo bierności i malkontenstwa, a za mało operatywności i odwagi w działaniu. Owszem, widzi się zadania, tylko że brak jest chętnych do ich realizacji. Niestety, plenum nie dało odpowiedzi jaka jest te-go przyczyna. Zakończyło się ono przyjęciem uchwały, która zawiera konkretne treści. ale jak i na ile zostana one bedzie od świadomego zaangażowania wszystkich członków miejsko-gminnej organi-

RYSZARD KLIMASZEWSKI

generalnej

Ciąg dalszy ze str. 1

gorii rytmów automatycznych jednakowoż. Rozwija się wart-ko, przy czym materię tekstu reżyser dostosował do własnej koncepcji. Takiej mianowicie. że skutek działań manekinów jest nieuchronnie związany z przyczynami postępowania społeczności ludzkiej. I od-wrotnie. Te same prawa rządzą i w jednym i w drugim świecie. Człowiek jednak a o tym jesteśmy kilkakrotnie uprzedzani - sam w sobie jest już niebezpieczeństwem. A mimo to jakże nęci ten

świat ludzi żywych. Przez cały pierwszy akt trwa rytmiczny taniec aktorów-manekinów. Ani przez chwile (taki jest zamysł reżysera) nie opuszczają oni sceny. Zbiorowo, demokratycznie dochodzą do pewnych decyzji, w wyniku których jeden z nich ulega pewnej metamorfozie.

Zanim to jednak nastąpi a przypomnę, że jest wszak próba – miną trzy bite godziny. Dlaczego? ZARAZ WYTŁUMACZE

Reżyser ma prawo być zdenerwowany, gdy widzi pewne niedociągnięcia, a to że podloga (z tkaniny) się marszczy a to że kurtynę trzeba podciąć że maski się nie dopinają. A swoją drogą granie w tych plastikowych maskach. nawet ze zdrowotny matestem. wymaga nie lada wysiłku. Jurek Siech usiluje mi wmówić, że aktorstwo to najcięższy zawód. Czyżby? A dzien-

nikarstwo? Ale wracając do reżysera. Poprawia, wygladza, daje wskazówki.

Aktorzy dostosowują się bez zastrzeżeń, bo - podejrzewam jeśli mieli nawet jakieś własne zdanie na temat koncepcji przedstawienia, to wypowiedzieli je znacznie wcześ-

Cały pierwszy akt z takim

zbiorowiskiem manekinów (byłabym niesprawiedliwa, gdybym nie wspomniała o udziale grupy pantomimicznej z Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu) wymaga precyzyjnego "pociągania za odpowiednie linki". Do premiery pozostały tylko dwadzieścia cztery godziny.

A jeszcze zdjęcia. Osiem może dziewięć ujęć z pierwszego aktu. Pstrykają aparaty. A potem nagranie telewizyj-

- Paweł, głowa w nożyce. Uważaj, przecież nie będą

- Manekiny, dochodźcie do tej sytuacji ze skosu, taką uliczka... No a teraz atak. Lapa-

mi, wszyscy! - Przepraszam, czy będzie potrzebny pies, bo chce wyjść na dwór. - Niech idzie!

- A teraz piętnaście minut przerwy i... wszystko od poczatku. Jest dwudziesta pierwsza. Spektakl zaczyna się od no-

Niezwykły bieg kelnera

Kelner z hotelu niewielkie- | placu przed ratuszem na liczągo portugalskiego miasta Melcą 2.200 km trasę. Dla wygody zmienił co prawda lagaso, Carlos Alberto Ferreira postanowił przebiec przez całą kierki na adidasy. Napis na Portugalię, trzymając w ręku plecach marynarki glosi "Potacę z butelką soku pomarańkój, przyjaźń, milość". czowego. Wystartował on z

Niebieski horyzont. Noc. Witryna z napisem "Elegan-Muzyka. Ruch. I tak aż do pierwszego an-

traktu, któremu również towarzyszy muzyka. Bal bowiem trwa, w hallu, korytarzach, Widzowie i kiny. Zatańczymy?

Tym razem już w pałacu fabrykanta Arnaux. W nieskazitelnie białym salonie, w dekoracjach sterylnie czystych i zupełnie w niezłym Elegancja, szyk, również strojach. Publiczność to lubi: piękne kobiety, przystojni meżczyźni.

Ale i caly ten drugi akt posiada zupełnie inną jakość. Określają ją aktorzy, wypróbowani, doświadczeni. To nich w dużej mierze zależy staranne i pomysłowe rozwiazanie każdego dialogu, zaakcentowanie point, płynnie, pokonywanie zwrotów akcji. Profesjonalizm w spełnianiu autorsko-reżyserskich zadań: te intrygi, te pomyłki, ten seks,

JESZCZE JEDEN ANTRAKT

Jeszcze jedna próba zachęty de wspólnego balu.

A potem już finał. nieco niż w oryginale. Pada strzał i ginie... Rycerz. Manekin - Leader znika. a prawdziwy Leadr Ribandel jest już znów na swoim miejscu. Bal trwa... bo to bal jest nad bale.

Nietrudno odczytać przesłania płynacego z pomysłu interpretacyjnego. Ma ono charakter ponadczasowy choć może dotyczyć przecież tego co tu i teraz. Kogo konkretnie? Wielkich i maluczkich. Ten niby racjonalny świat jest mniej logiczny niż świat manekinów, bo skorumpowany, fałszywy, obłudny pozbawiony elementarnych zasad tyki i moralności. To przestro-

Gra prawie cały zespół Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki. Tworzy zbiorową, bo tylko w takich kategoriach można oceniać całość takiego spektaklu jakim jest "Bal manekinów"

Trzecia generalna kończy się na krótko przed północą Sześć godzin próbowania, doskonalenia, cyzelowania. A potem jeszcze kolejne zdjecia I dla kogo to? Dla Ciebie

Ale reżyser nie jest w peł ni usatysfakcjonowany. Taka widać jego rola.

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki. "Bal manekinów" Brunona Jasieńskiego. Reży-- ANDRZEJ JAKI-MIEC. Scenografia - KATA-RZYNA ŻYGULSKA. sceniczny — LESZEK CZAR-NOTA. Konsultacia pantomimiczna - LILA WYSZKOW-SKA. Opracowanie muzyczne - JANUSZ BUTRYM. Próba generalna — 25 marca

W bazie magazynowo-handlowej WZGS w Białymstoku rolnicza wiosna w pełni. Placówka ta należy do przodujących i wzorowo prowadzonych w północno-wschodnim re gionie kraju. Słynie z dobrego zaopatrzenia i rzetelnej obsługi klientów - jest stale modernizowana i rozbudowywana. Tegoroczne prace wiosenne rolników Białostocczyzny nie będą zakłócane brakiem części do maszyn rolniczych; poprawilo się m.in. zaopatrzenie w detale do traktorów radzieckich T-25 A (w magazynach bazy znajduje się proc. części zamiennych do tego ciągnika). Kłopoty mogą, pojawić się w podaży akumulatorów i ogumienia. NA ZDJĘCIU: rolnicze przyczepy samowyładowawcze na-

leżą do najbardziej poszukiwanych towarów.

"Chemik", a po przeglądzie również pasażerowie ze Szczekomunikacji krajowej

również wiele zmian. Od 29 maja br. zaczną kursować trzy nowe pociągi ekspresowe. "Lubuszanin" na trasie Warszawa — Zielona Góra — Gorzów Wielkopolski, "Mało-polska" na linii Kraków — Przemyśl, a trzeci ekspres -"Jantar", będzie miał charakter sezonowy. Pojedzie magistralą węglową Śląsk-Porty pozwoli pasażerom dojechać z Katowic do Gdyni w ciągu niepelnych 7 godzin z krótkim

postojem w Bydgoszczy. Ekspresy "Górnik" i "Krakus", kursujące po Centralnej Magistrali Kolejowej i łączące stolicę z Katowicami i Krakowem, od maja br. pojadą z szybkością 160 km na godzinę (dotychczas 140 km/h). Z kolei "Pogoń" wydłuży swoją trasę. Pociąg ten, łączący obecnie Warszawe z Białymstokiem, po wprowadzeniu nowego rozkładu jazdy, będzie wyjeżdżał z Gliwic.

Od 29 maja przybędzie kilka pociągów pospiesznych. Będą one kursowały na trasach. Warszawa — Szczeoin, Łódź - Świnoujście, Warszawa -Przemyśl, Łódź – Kielce, Gdynia – Kłodzko, Poznań – Jelenia Góra, Gdynia - Krynica. Wydłużeniu ulegną trasy pociągów: "Mazowsze" (Warszawa—Płock do Grudziądza), "Przemysław" (Lublin — Poznań do Zielonej Góry) i "He-

W nowym rozkładzie jazdy tzw. przebieg dobowy wagonu zwiększono do 466 km. Tak więc nie będzie możliwe, aby skład wagonów przyjeżdżał rano do miasta X i od godz. 6 do 22 stał nie wykorzystany na bocznicy. Prosty przykład Ekspres "Pogoń" jedzie do jedzie do Gliwic, stamtad wraca jako

weliusz (Gdynia - Warszawa

technicznym wraca do Gliwic jako "Pogoń". Tym sposobem, bez formowania dodatkowego składu, otrzymujemy dodatkowy podiag.

KRZYSZTOF ŻAK

- A nam najlepiej podróżuje się rano nas z y m samochodem. Nigdy nie spóźnimy się na lekcje - twierdzą uczniowie Szkoly Podstawowej w Olszance (gmina Nowinka, woj. suwal-

Fot. Z. Lenkiewicz





Rozmowa z EUGENIUSZEM MALINOWSKIM - prezesem Zwigzku Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku.

- Niedawno obradował Nadzwyczajny Zjazd Delega-tów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku. Dlaczego został zwołany w przyspieszonym terminie?

- Zjazd powinien odbyć się za dwa lata. Jednakże zachodzące przemiany ekonomiczne i społeczne oraz nowelizacja ustawy o spółdzielczości musiały znaleźć odbicie w naszym statucie. Reorganizacja nie omija też mleczarstwa. W trakcie naszych obrad określiliśmy potrzeby, cele i zadania związku w nowych warunkach wynikających z wdrażania reformy gospodarczej w II etapie.

- Jakie są najważniejsze zmiany w statucie uchwalonym przez delegatów?

- Trzyosobowy zarząd bedzie składał się z prezesa na etacie i wiceprezesów społecznych. Czy będą to np. prezesi spółdzielni czy rolnicy-dostawcy, na razie nie wiadomo. Członków rady nadzorczej wybiorą przedstawiciele okręgowych spółdzielni mleczarskich na walnych zgromadzeniach, które mają odbyć się w dru-giej połowie marca i na początku kwietnia. Mamy nadzieję, że trafią do nich m.in. przewodniczący rad nadzor-czych OSM, prezesi lub członkowie zarządu i rolnicy. Takie gremium powinno pomóc szybszym rozwiązywaniu wielu problemów.

- Duże zmiany kadrowe nastąpiły w samym Związku. - Rzeczywiście, Związek

"odchudził" się wyraźnie. O-becnie pracuje tu siedemnaście osób (poprzednio czterdzieści osiem). Zlikwidowaliśmy komórki kontrolno-lustracyjne na rzecz doradczo-in-formacyjnych. Teraz najważniejszą rolę odgrywają dwa produkcji, gdzie zatrudnieni są: mikrobiolog, specjalista do spraw postępu technicznego i technolog oraz inwestycyjno-remontowy, którym pracują energetyk--elekronik, fachowcy do spraw programowania modernizacji zakładów i ochrony środowiska oraz wyposażenia zakładów w maszyny. Poza tym uległa modyfikacji nazwa: obecnie brzmi ona "Związek Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku". Oznacza to, że mogą być przyjęte do niego spółdzielnie innych województw, a białostockie - należeć do innych zwiazków.

- Jakiego rodzaju pomoc oferujecie zrzeszonym spółdzielniom?

- Naszym celem jest zapewnienie spółdzielniom pomocy w wykonywaniu przez nie zadań statutowych przez prowadzenie działalności społeczno-gospodarczej i doradczej. Zaopatrujemy je w techniczne środki i części zamienne. Wprowadzamy postęp technologiczny i pomagamy w

rozwiązywaniu technicznych i

problemów w przetwórstwie

mleka. Fachowcy prowadzą szkolenia specjalistyczne. Po-ważnym zadaniem jest wyko-

nywanie niezbędnych usług

służących ochronie środowiska

również działania związana z

- Wiele wyrobów wytwa-

rzanych przez nasze mleczar-

nie odznacza się wysoką ja-

kością; w produkcji niektó-

rych jesteśmy krajowym po-

- Prawie cała produkcja

masła oraz przeszło 80 proc.

serów i kazeiny jest w pierw-

szym gatunku. Jednocześnie

zajmujemy drugie miejsce pod

wzgledem produkcji proszku

odtłuszczonego i masła, zaś

czwarte w serach dojrzewa-

Cofnijmy się nieco w cza-sie. W latach sześćdziesiątych

mieliśmy na naszym terenie

wiele zakładów przetwórczych.

Później podjęto działania inte-

gracvine w wyniku czego pow-

staly nowe, duże jednostki np.

jących i kazeinie.

Podejmujemy

naturalnego.

tentatem.

obrotem towarowym.

Reforma

w mleku

w Hajnówce, Mońkach i Dąbrowie Białostockiej, zaś wielokrotnie modernizowano mleczarnie w Siemiatyczach i Białymstoku. Dlatego możemy osiągać dobre rezultaty. Z roku na rok nasze wyroby są lepsze pod wzgledem mikrobiologicznym.

- Sporo kontrowersji wzbudziły nowe ceny skupu mleka.

- Na początku przytoczę kilka liczb. W 1978 roku w kraju odebrano 432 litry mleka w przeliczeniu na obywatela, a w ubieglym - tylko 408. W naszym województwie było odpowiednio 210 i 610 litrów. Od dwóch lat skup utrzymuje się na tym samym poziomie: nie ma regresu. To prawda, iż jest to produkcja pracochionna. dwie, trzy krówki temu może

się nie opłacać. Hodowla mu-

si być nowoczesna i wydajna.

Droga ku temu wiedzie po-

przez poprawe wartości gene-

tycznych stada, zapewnienie

zwierzętom odpowiednich wa-

runków zdrowotno-środowis-

kowych oraz oparcie chowu

głównie o własną bazę paszo-

Podjęto szereg decyzji ma-jących na celu intensyfikację

dzielane są kredyty nisko-

oprocentowane na zakup ja-

łowic, modernizację i wypo-

sażenie obór. Przemysł mle-

czarski sprzedaje na dogod-

nych warunkach kredytowych

chłodziarki, dojarki, drobny

sprzet i pasze, które później

spłacane są dostawami mle-

ka. Dążymy do dalszego us-

prawnienia odbioru surowca.

W ciagu ostatnich dwoch lat

zbudowano pięć punktów sku-

pu, zaś zmodernizowano 61.

Nastapiła poprawa ich stanu

technicznego. Za trzy lata ry-

nek powinien być nasycony

w dojarki i chłodziarki; obec-

nie posiada je co szóste gos-

hodowli bydla mlecznego.

powanego przez nas mleka jest w klasie pierwszej. - Niedobór mocy przetwórezych białostockiego mleczarstwa wynosi 81 mln litrów w ciagu roku. Potrzebne sa wiec nowe inwestycje.

podarstwo. Przy okazji warto

wspomnieć, że większość ku-

- W ubleglym roku naklady inwestycyjne wyniosły 1 mld 387 mln zł. Najważniejsze przedsięwzięcie, to budowa zakładu w Białymstoku. Poza tym nowy obiekt powstaje w Sokółce, zaś prace modernizacyjne zostaną wykonane w Eapach i Siemiatyczach. końcu tego roku mają być oddane do użytku magazyny chłodnicze przy Zakładzie Obrotu Towarowego w Białymstoku. W przyszłości, powstanie w Mońkach serownia i zostanie dobudowana dojrzewalnia. Ponadto bedziemy realizować inwestycje zwiazane z ochrona środowiska m.in. oczyszczalnię ścieków wspólnie

z cukrownią w Łapach. - Rolnicy - dostawcy mieli często zastrzeżenia do oceny jakości mleka. Od ponad roku przy Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii i jego oddziałach terenowych działają laboratoria odwoławcze. Po-

dobno nie mają wiele pracy? - W ubiegłym roku rozpatrzyły one 15 odwołań dotyczących określenia procentu tłuszczu w mleku; tylko w jednym przypadku roszczenie okazało się uzasadnione. Zanotowano też jedną reklamację kwestionującą wyniki próby reduktazowej. Od kwietnia przejmie tę działalność Za-kład Oceny Surowca i Ochro-

ny Środowiska. - Jakie kierunki działalności przyjęła spółdzielczość mleczarska na najbliższe lata?

- Chcemy przede wszystkim zapewnić pełne pokrycie potrzeb rynku w artykuły mleczarskie nie objęte rozdzielnikiem oraz urozmajcić ofertę pod względem asortymentowym. Będziemy podejmować działania zmierzające do rozwoju chowu i hodowli bydła. Mamy nadzieję, że wzrośnie aktywność organów samorządowych, co przyniesie korzyści dostawcom, mleczarzom i konsumentom.

> Rozmawiał: GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

cha. Adresowaliśmy go prze-de wszystkim do jednostek

współpracujących z Liceum

(m.in. "Cepelii") oraz tych przedsiębiorstw, które kiedyt

obiecały swój patronat. .

Tymczasem LSP szykuje się

do zafundowania mieszkań-

com i wszystkim zwiedzaja-

cym Supraśl interesującej

propozycji kulturalnej. Będzie

nią, usytuowana w dawnej stołówce internatowej, stała galeria sztuki szkolnej. Wysta-

wa (czynna również podczas

wakacji) zaprezentuje prace

Ciag dalszy ze str. 1

To samo odnosi się do rynku pracy w Goldapi gdzie drogą modernizacji istniejących przedsięblorstw udałoby się pozyskać większą ilość miejsc pracy. Wracając do produkcji materiałów ceramicznych. Chciałbym zaznaczyć że zwracaliśmy sie z tym do

suwalskie plasuje się w kra- zagadnienia. jowej czołówce pod względem budownictwa wielorodzinnego, martwia natomiast efekty budownictwa jednorodzinnego, bowiem za nami pozostaja w wzajemnie. Czas z tym naretyle tylko dwa województwa, szcie skończyć. Podtruwają nas Jedną z przyczyn, którą moż- kotłownie sklepu PSS nr 17, na wyeliminować, jest nie- spółdzielni odzieżowej i wiele O czymś to świadczy.

klubu, tak jak zrobiła to "Vęgoria". Założyli sklep i osiągane dochody przeznaczają na klubowe potrzeby. Może warto skorzystać z tego wzoru? Póki co sprowadzę do was dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i prezesa suwalskiej Federacji Sportu.

Koniecznie trzeba sie tym kilku osób prywatnych, ale na zająć – mówi Waldemar Berrazie propozycje te pozostają dyga. – Widzę tu duże zaangażowanie trenera. A poza tym musimy wziąć pod uwa-- A propos mieszkań. Woj. gę wychowawczą stronę tego Z nie mniejszym zaangażo-

waniem o problemach miasta wypowiadał się Kazimierz Z.

— Panowie! Trujemy się

- Szef suwalskiej IRCh-y prosił mnie aby podpowiedzieć im temat do kontroli — mówi Waldemar Berdyga. - Chyba zaproponujemy im handel. Trzeba też zrobić porządek z dystrybucją i sprzedażą mięsa oraz jego przetworów. (Już po wyjściu Kazimierza Z.) Co się

dzieje, że nikt dotąd nie przy-

szedł w sprawie prywatnej?

cze, komitety społeczne. Ktoś

je przecież wybierał, tak sa-

- Niby tak, panie wojewo-

do, lecz tam sami starsi lu-

dzie, mało już odważni. Będziesz słodki, to cię zliżą, a gorzki — to splują. I tak ze

mo jak prezesów?

- A co na to rady nadzor- służbę wojskową jak najbliżej rodzinnego domu. Naczelnika miasta i gminy zobowiązano do obniżenia podatku od dwóch hektarów łąk bagiennych, które praktycznie są nieużytkami, bo o to również prosil rolnik.

> Z prośbą o przyłączenie telefonu zgłosiła się Monika Borawska, zajmująca się usługami w zakresie czyszczenia dywanów i mebli tapicerskich Wystapiła z propozycja, aby przyłączyć się do telefonu zainstalowanego w sklepie papierniczym sąsiadującym z jej mieszkaniem. Zaznaczyła, że telefon w porze wieczornej jest nie wykorzystany, a je mógłby służyć po godz. Potrzebna jest na to zgoda dyrektora "Domu Ksiażki" Białymstoku, do którego wo-

"Dom ułana"

W Trzebiatowie (woj. szczecińskie) po zakończeniu działań wojennych licznie osiedlili się żołnierze 1 Samodzielnej Brygady Kawalerii LWP. Dla przypomnienia ich frontowego wysiłku i wkładu w zagospodarowanie Szczecińskiej, jeden ze starych domów Trzebiatowa przebudowuje się na "Dom Ułana". W obiekcie urządzi się m.in. izbę pamięci, gdzie znajdą się pamiątki związane z walkami polskich ulanów. Zakończono już pierwsze prace związane z przebudową obiektu. (P)

Długi rajd weterana szos

Czechosłowacji, Pradze odbędzie się start do niezwyklego rajdu samochodowego, którego końcowym etapem s jest Szanghaj. Weźmie w nim udział "Skoda-1101", pierwszy egzemplarz samochodu wyprodukowanego przez znacjonalizowany 40 lat temu czechosłowacki przemysł samochodowy, eksponat praskiego klubu

Staruszek, noszacy imie "Tudor" pojawił się na świecie 15 kwietnia 1948 r. i przejechał dotychczas 120 tys. km. Wybiera się aż do Szanghaju po pierwsze dlatego, by uczcić organizowana tam w lipcu br. wystawę osiągnięć przemysłu czechosłowackiego, najwiekszą w historii kontaktów między CSRS 1 ChRL. Po drugie, ponieważ trasa Praga - Paryż -Berlin - Warszawa - Moskwa -Kazań - Omsk - Irkuck - Ułan Bator - Pekin - Szanghaj przebiegał rajd samochodowy z udziałem zawodników z kraju naszych południowych sąsiadów już

Podróż do Szanghaju trwać będzie 51 dni, w czasie któ-rych weterani szos pokona 13.490 km. (P)

Prawnik radzi Premia

jubileuszowa

Po odbyciu służby wojskowej, podjalem zatrudnienie w poprzednim zakladzie. Obecnie zakład nie chce mi wypłacić premii jubileuszowej, ponieważ do pracy zgłosilem się po upływie 30 dni. (Andrzej W.

Jeżeli okres służby wojskowej zalicza się pracownikowi do okresu upráwniającego do nagrody jubileuszowej na podstawie par. 4 ust. 1 pkt. 1. Uchwały 138 Rady Ministrów z 22 września 1978 r. w sprawie ustalania okresów pracy (Monitor Polski, nr 35, 132) w związku z art. 125 ust. 5 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku owyjaśnieniem Sądu Najwyższego z 3 listopada 1987 r. (I PRN 53/87) - okres służby wojskowej zalicza się pracownikowi także wówczas, gdy pracownik podjał pracę upływie 30 dni od zwolnienia ze służby. (LUN) Właśnie w tym czasie budo-wlany "ślimak" miał już roczrangi priorytetu, jak m.in. stadion - bo akurat "Jagiellonia" weszla do I ligi piłkarskiej. Byla bez wątpienia (owa inwestycja) coraz bardziej "dramatyczna", co dzisiaj owocuje stosownymi liczbami: koszt budowy skrzydła "B" z 97 mln zł urósł do prawie 200 "Instalowi", hamującemu już l milionów.

Powrót do tematu

"W plener z... drabing"

("GW" 21 grudnia 1987 r.)

towo, chociaż równie pilne są

inne prace konserwatorskie:

stan zabytków Supraśla nie

wymaga dodatkowych argu-

Kłopot w tym, że potrzeby

szkoły nie ograniczają się do

środków na ukończenie prac

remontowych. Zanosi się więc

na to, że w odnowionym, pięk-

nie prezentującym się na ze-

wnatrz pałacu uczniowie nie będą mieli w klasach lekcyj-

nych na czym ani przy czym

Nasz apel o opiekę i pomoc

jedynej w makroregionie szko-

"Ślimak w teatrze"

programowe, bardziej opłacal-

ne. Inwestycja teatralna po

raz któryś okazała się ani bu-

dową rządową, ani ważną w

hierarchii potrzeb. Nie miała

SKRZYDLE "B", do któ- , wtedy postęp prac z powo-

rego — wedle wszelkich du braku materiałów i fachow-znaków na niebie i na ców, "wpadały" zadania nad-

R ZECZ dotyczyła 10-let-niego remontu pałacu Buchholców, siedziby Li-

ceum Sztuk Plastycznych w

Supraślu. Dotychczasowe tem-

po i zakres robót pozostawały

w ścisłej zależności od dopły-

wu gotówki. Ale nie tylko;

niektórzy wykonawcy prac remontowych nie traktowali

LSP jako placówkę (szkoła,

do tego w zabytkowym obiek-

cie) upoważnioną do podwój-

Właściwie powinno cieszyć

iż w kolejnym — już jedena-

stym — roku remontu Wydział

Kultury UW w Białymstoku

znaków na niebie i na

ziemi — przeprowadzi się za-

miesiąc zespół białostockiego

Teatru im. Al. Węgierki, pi-

ny staż straszenia w teatrze;

niektórzy wykonawcy deklaro-

wali poprawę tempa robót

Niestety, życie dowiodło, że

szczere chęci to jeszcze nie

wszystko; /np. białostockiemu

rychle ukończenie zadania.

salam pod koniec 1986

nych preferencji.

potraktował Liceum prioryte- | le tego typu pozostał bez e-

("GW" 14 grudnia 1986 r.) Uklonem w strone budowlanych za niewątpliwy trud wniesiony do rozbudowy teatru będzie najbliższa premiera teatralna. Zespół aktorów Teatru im. Aleksandra Węgierki zamierza zadedykować ją pracownikom budownictwa. Od nich będzie zależało czy uda się zrealizować drugi etap modernizacji -- generalny remont głównego budynku i trzeci – budowę drugiego skrzydła "C". Bez tych "skrzydeł" trudno bedzie białostockiemu Pegazowi frunać na teatralny Parnas.

LUCYNA SZEPIEL



Służba zdrowia na Białostocczyźnie odczuwa poważny brak lekarzy, szczególnie specjalistów. ZOZ w DABROWIE BIAŁOSTOC-KIEJ, mający pod opieką blisko 27 tys. mieszkańców, zatrudnia wprawdzie 27 lekarzy ale wśród nich nie ma ani jednego reumatologa.

Lukę tę w poważnym stopniu uzupelniają wysokiej klasy fachowcy powolani do krai wojewódzkiego nadzoru specjalistycznego. Ich wizyty w szpitalach i przy-chodniach prowincjonalnych pozwalają stwierdzić, czy pacjent jest prawidłowo leczony i czy miejscowe warunki pozwalają na wyleczenie danego sehorzenia.

Nadzór krajowy do spraw reumatologii nad

do

regionem Polski północno-wschodniej pełni kierownik Kliniki Reumatologicznej AM w Białymstoku prof. dr hab, KRYSTYNA BER-NACKA. Podczas ostatniej wizyty w ZOZ w Dabrowie Białostockiej, w asyście dr KRZYSZTOFA TYDMANA (pełniącego nadzór wojewódzki), zapoznała się z warunkami miejscowej służby zdrowia i zorientowała w sposobie leczenia pacjentów ze schorzeniami reumatologicznymi.

NA ZDJECIU: prof. dr hab. Krystyna Bernacka w towarzystwie lekarzy ze szpitala w Dabrowie Białostockiej bada dokumentację chorobowa jednego z pacjentów.

CAF - ROMAN SIENKO

co ludzie młodzi

się o własne "M". Nasz czytelnik ma 75 lat.

Mimo wesolego usposobienia

i niezwykłej w tym wieku e-

nergii, jest człowiekiem cho-

rym i — jak sądzi — pozosta-

ło mu niewiele lat życia. 9-

-letni okres oczekiwania na

pokój w domu opieki społecz-

ublegający

Po wizycie czytelnika

MUTNA jest rzeczywis-O tość wielu samotnych staruszków. Okazuje się, że mocne nerwy przydałyby się im bardziej niż wielbicielom scenicznych dreszczowców. Prawda jest taka, że ubiegającym się o miejsce w domu opieki spolecznej brak nie tylko nerwów i zdrowia. Wieloletnie oczekiwanie może zakończyć się niemal dra-

Stanisław Pankiewicz urodził się i większość życia spędził w Toruniu. Z Białymstokiem - miastem, gdzie ostatnio mieszka, nie jest związany emocjonalnie. Po utracie bliskich, kiedy nic go już tu nie trzymało, postanowił wrócić w swoje rodzinne strony i tam

spedzić ostatnie lata. W 1979 r. złożył podanie do spółdzielni "Złota jesień" w Toruniu. Za pokój w tamtejszym Domu Pogodnej Jesieni należało wówczas wpłacić 25 tys. zł. Sumę tę nasz

Kto zdąży mieć pogodna jesień? wie przyspieszenia przydziału

Czytelnik uiścił w całości. Od

tego roku czeka. Co pewien czas

pisze do spółdzielni i przypo-

sprawy wiele białostockich in-

mina, że żyje. Wciągnał

stytucji: PRON.

pokoju. Z marnym skutkiem Na ostatnie pismo interwencyjne pan Stanisław otrzymał następującą odpowiedź: ...,Zarzad Spółdzielni Mieszkaniowej "Kopernik" wyjaśnia, że ob. S. Pankiewicz jest kan-Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Toruniu, zarejestrowanym pod numerem 15.307 i jedynie w/w Związek może podejmować decyzję do-

Punktem wyjścia do zaini-

cjowania atestacji stanowisk

mienia osobistego, badź telefonicznego nie jest to możliwe. Jak wynika z relacji Pankiewicza i przedłożonych dokumentów — Dom podlega spółdzielni "Złota Jesień". Ta zrzeszona jest w spółdzielni mieszkaniowej "Kopernik". którą z kolei nadzoruje jewódzki Związek Spółdzielni

tyczącą przyspieszenia..."

Czytając pismo odnosi się

mieszkanie spółdzielcze

wrażenie, że staruszek czeka

Zresztą trudno jest na tak

znaczną odległość zrozumieć

tajniki procedury otrzymania

miejsca w toruńskim domu o-

pieki społecznej. Bez porozu-

Mieszaniowych w Toruniu. I tak staruszkowie musza walczyć o opiekę i spokojny

w sobie; akcją, którą trzeba

nej wywołuje nawet u takiego optymisty jak S. Pankiewicz smutne refleksje. Pomijajac fakt, że przez te wszsytkie lata ktoś obraca pobraną niemałą zresztą gotówką, to w wielu przypadkach pieniadze te pozostają w "spadku" spół-dzielni. Po prostu, samotni staruszkowie często nie doczekują mieszkania. Umierają, Przeważnie wówczas nikt już nie upomina się o zwrot wpłaconej kaucji Stanisław Pankiewicz zrezygnował z powrotu w swoje

rodzinne strony. Złożył podanie o przyjęcie do któregoś z domów w woj. białostockim. Może tu będzie miał więcej szczęścia i otrzyma po-

mentów, a przez to dostarcza

kat na tych samych zasadach

EKONOMIA dla wszystkich

Do czego potrzebna jest atestacja?

UZ DRUGI ROK w na- i zasady przeprowadzania ate-

czej robi karierę i często wzbudza niepokoje termin: atestacja stanowisk pracy. Wywołało to wiele emocji przede wszystkim ze względu na bezpośrednie skojarzenie z poszukiwaniem zbędnego za- tu politycznego wykazywały trudnienia. Ten negatywny re- niecierpliwość, życząc sobie zonans spotęgowany został ad- przeprowadzenia atestacji ministracyjnym, trybem upowszechniania idei, co zawsze sprzyja wywoływaniu reakcji odmiennych od o- konieczne,

założycielskie i ogniwa aparaodgórnym ciągu kilku miesięcy. W wielu przedsiębiorstwach potrakprzedsięwzięcie,

jednych miejscach brakowało ludzi, a w innych nagminnie marnotrawiono wspólny wysiłek oraz dyspozycyjny czas roboczy. To samo możemy powiedzieć o wykorzystaniu ma-

W ramach porządkowania gospodarki narodowej usilowano więc znaleźć sposób na zainicjowanie postępu organizacyjno-technicznego i ekonomicznego na najniższych szczetowana więc została jako zło blach. Tą szansą miała stać

Nie jest ona celem samym

Dzieki zestawieniu tego co jest z tym co być powinno, wyraźnie widoczne stają się wszelkie niedociągnięcia i braki. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że częste są zastrzeżenia do warunków pracy, wyposażenia techniczfunkcjonowania służb

Atestacja prowadzi do usystematyzowanej i zobiektywizowanej rejestracji manka-

przeprowadzać pod przymuinformacji i tworzy swoisty przymus do podejmowania usprawniających Wnioski powinny być wykorzystywane przy opracowywaniu planów postępu techniczno-organizacyjnego. Atestację stanowisk pracy,

jak każde inne przedsięwzięcie, można wykorzystać do brze lub źle. Niewiele dobrego można oczekiwać, gdy z góry założymy, że wynik oceny ma być laurką. Jeżeli natomiast przyjmiemy, że wskaże rzeczywisty obraz, zyskamy ważne źródło informacji inspiracji do działań usprawniających. Wówczas jest nadzieja, że to co obecnie uniemożliwia lub utrudnia właściwe wywiązywanie się z obowiązków na poszczególnych stanowiskach, będzie elimino-wane w interesie zakładu i społeczeństwa.

Cztery godziny skarg i zażaleń

Jest tak, że czterdzieści ton wysokość kominów, żeby było wapna czy cementu dzieli się osiemdziesieciu chętnych. Każdy z nich dostaje po pół tony, a w konsekwencji budowy ciągną się przez długie la-

Jeśli chodzi o kotłownie, planujemy w Goldapi zbudowanie większego obiektu, pozwalającego zamknąć male, zatruwające środowisko i spala-Przyspieszymy również odda- zać... nie do eksploatacji oczyszczalni ścieków, a tym samym ko-

dawnego ucznia.

- Przyszliśmy z kolegą po rade i pomoc. Prowadzę drużynę juniorów młodszych. Nad wieloma z nich sprawuję też pieczę kuratora. Chłopcy nie aniolki, ale widzę, że poprzez sport stają się inni, lepsi. Obawiam się jednak, że wszystko może pójść na marne, a to z powodu braku pieniędzy na zakup sprzętu do ćwiczeń, pilek itd:

- Dzisiaj tego problemu nie być działalność gospodarcza Goldapi

lepiej. Ale kto to zrozumie: Tak samo nikt nie potrafi zlikwidować pijaństwa. Panowie! To co się dzieje przechodzi ludzkie pojęcie. Na każdei ulicy, w każdym bloku jest pijacka melina...

- Może pan podać nam adresy? - pyta wojewoda.

Po krótkiej chwili wahania: jące w sumie więcej opału. czemu nie, ze dwa mogą wska-

— Tutejsza milicja niewiele w tej materii może zrobić klubu "Rominta" — Marku Nowikowskim, Kazimierz Jabłoński rozpoznaje kim znany z widzenia i naz-wiska. Podobnie było w Suwałkach, dopóki melinami nie się funkcjonariusze ZOMO w cywilnych ubraniach. W sprawie kominów wydam nakaz kierownictwu obu jednostek, aby je pod-

Ale to nie wszystko. Chciałbym też ponarzekać na goldapski handel. Jest on w bardzo lichym stanie. Nie dość, że brakuje towarów, to kwitnie jeszcze kumoterstwo, sprzedaż spod lady itp. Nie widzę też żądnych kontroli, rozwiążemy. Wyjściem z ta- chociaż mówi się, że jest jej rapatów finansowych może za dużo. Na pewno nie w

objaw - stwierdza ktoś z o-

Zależy jak do tego po-dejść — mówi K. Jabłoński.
 Może ludzie nie mają zau-

Ledwie co rozpoczętą rozmowę przerywa kolejny interesant, wprowadzony przez Krystynę Szylejko z Wydziału Organizacyjnego UW. Jest nim Józef Mikielski ze wsi Ja-

"Prosba o zwolnienie lub odroczenie służby wojskowej" - czyta wojewoda. - Trudny orzech do zgryzienia. Ale proszę, niech pan mówi.

Mam sześćdziesiąt lat i ze zdrowiem już krucho. Niby lekarze mówią; że wszystko w porządku, mimo to poruszać się coraz trudniej. Zona też chorowita i słaba. Mamy najmłodszego syna, który szykuje sie na mojego nastepcę, ale zabierają go do wojska. Gospodarka podupadnie przez dwa lata..

mógł usłyszeć optymistycznej odpowiedzi. Brak bowiem podstaw aby tak się stało m.in. przekazania gospodarstwa na syna i grupy inwalidzkiej ojca. Odroczenie na kilka miesięcy lub nawet na dłużej niczego mowaniu decyzji. nie załatwi. Zapewniono jednak, że syn będzie odbywał

nim wnioskiem. Tradycyjnie nie mogło za-

braknąć spraw mieszkanio-wych. Jedną z nich przed-stawiła Anna Z. — matka ośmiorga dzieci, której maż wy-jechał do USA i nie interesuje się losem rodziny. Z kolei małżonka nie jest zainteresowana jego odnalezieniem.

kanja, bowiem wynajmuje pomieszczenie na strychu bez żadnych wygód. Naczelnik może niemal od reki przydzielić jej trzy pokoje z kuchnią ale... są tam piece, na które nie godzi się Anna Z. Chce mieszkania z centralnym ogrzewaniem, które może otrzymać w przyszłym roku. Sądząc po uporze będzie na nie czekala.

Podobnych, trudnych do rozstrzygnięcia spraw, było wię-Wszystkie zostaną należycie potraktowane. To samo dotyczy wniosków, próśb problemów zaprezentowanych przez ponad trzydziestu innych mieszkańców Goldapi i oko-

- Jest to bardzo ważne dla konkretnych ludzi — twierdzi Waldemar Berdyga. — Liczy się również bezpośredni kontakt władz ze społeczeństwem które pomaga nam w podej-

JERZY MARKS

Dziewczynka, latawiec i samolot

Mountain View w Kalifornii postąpiła zgodnie z poleceniem rodziców: nie wypuszczać linki z rak w momencie wzbijania się latawca w górę. Jednakże rady ojca i matki o włos nie doprowadziły do nieszczęścia. Nad parkiem Shoreline pojawił się samolot Nad parkiem turystyczny, schodzący do a-

Linka latawca zaplatała się w śmigło i Deandra poszybowała do góry. Na wysokości ok. 3 m nad ziemią pokonałą dystans 60 metrów, wy-puszczając linkę z rąk dopiero wówczas, gdy przed so-bą ujrzała drzewo. Do zderzenia z drzewm nie doszło, a dziewczynka spadając z niewielkiej wysokości na ziemię odniosła tylko powierzchowne

Po tej przygodzie Deandra żapowiedziała, że będzie ba-

ani jednego samolotu.

Jeśli chodzi o awionetke w której znajdowali się pilot pasażer z Newady, maszyna rozbiła się przy lądowaniu, a straty materialne szacowane są na 10 tys. dolarów. (P)

Rewolwerowiec w spodnicy

W Detroit doszło do niecodziennego incydentu. 64-letnia Catherine Meek, napadnieta przez kilkunastoletniego obwiesia w celach rabunkowych działając w samoobronie, wyciągnęła pistolet i oddała w kierunku napastnika pięć strzałów, z których jeden kazał się trafiony. Złodzieja policja znalazła za rogiem pobliskiego domu, leżącego na

torebce skradzionej kobiecie. W czasie śledztwa pani Meek zapewnila, że nie chciala intruzowi uczynić nie złego, a pistolet podarował jej przed 18 laty jej nieżyjący już mąż.

Kokainowa babcia

71-letnia Franca Montini, okreś-Ti-letnia Franca Montini, okreś-lana popularnie przez włoską pra-se mianem "kokalnowej babci" została skązana na 4 i pół roku wiezienia za udział w nielegalnym handlu kokalna. Babcia Montini, która ponadto musi zapłacić grzywne w wyso-kości sześć milionów lirów (rów-nowartość 4800 dolarów), zasiadła na ławie oskarżonych obok 32 in-

na ławie oskarżonych obok 32 in-nych osób, sądzonych za niepo-prawne uprawianie przestępczego procederu. Pozostałe wyroki usta-lały karę pozbawienia wolności od roku do 6 lat. (P)

waryjnego ladowania.

obrażenia.

wić się latawcem tylko wte-

Po remontach pierwsze wodoloty Żeglugi Szczecińskiej o-NA ZDJĘCIU: już za miesląc te wodoloty będą odbywały tradycyjne rejsy wycieczkowe.

puszczają swoje "zimowe leża", by po próbnych rejsach wyruszyć 25 kwietnia na trasy pomiędzy Szczecinem a Swinouiściem.

Mecz tygodnia

Kara jako alibi

Pozniej niż po miesiącu od ujawnienia dopingu w organizmie hokeisty--olimpijezyka z Polski, Jarosława Morawieckiego, swoje stanowisko w tej sprawie u-jawnił Polski Związek Hokeja na Lodzie. Na posiedzeniu zarządu podjęto decyzję o ukaraniu zawodnika Zagłębia Sosnowiec półtoraroczną dyskwalifikacja, co rowna się zakazowi wyczynowego uprawiania

Podobny wymiar kary zastosowała w porozumieniu z MKOl-em federacja międzynarodowa po zapoznaniu się z wynikami testów komisji lekarskiej w Calgary. Ale tamta kara miała wytącznie wymiar "światowy", uniemożli-wiający Morawieckiemu występy za granicą i przeciw zagranicznym rywalom. W kraju zawodnik podlega całkiem innej sportowej jurysdykcji. W Calgary zdyskwalifikowano także... lekarza polskiej druży=

Tak więc Morawiecki został ukarany. I w tym miejscu ro-dzi się pierwsza wątpliwość. Jeśli został ukarany, to znaczy - że jest winny! Ale Morawiecki ani przez moment nie został obwiniony przez polskie władze sportowe!

Już na olimpiadzie oficjele po wystuchaniu hokeisty uznali, że doping dostał się do organizmu sportowca w sposób przez Morawieckiego niezawiniony. Działacze skłaniali się ku przypuszczeniu, iż te-stosteron "podrzucono" Pola- brej wierze, a w ogóle nie po-

kowi w jakimś napoju. Wynik badan komisji lekarskiej powodował obligatoryjną decyzję o ukaraniu, ale właśnie tylko w wymiarze "świato-

CAF - Jerzy Undro

Dlaczego zatem ukarano Morawieckiego także w kraju?

Mimo wszystko coraz ostrożniej tłumaczymy "wpadki" istnieniem prowokacyjnych spisków zagranicznych rywali, skłaniając się jednak ku przy-puszczeniu, że nasi zawodnicy "koksują się" świadomie i na własne życzenie. Wiara w uczciwość Morawieckiego także została zachwiana, skoro po powrocie de Polski poddany on został "śledztwu" w Centralnej Przychodni Sportowo--Lekarskiej. Oczywiście hokeista nie zmienił swoich wyjaśnień, więc przyjęto je za do-brą monetę. Ale dyskwalifikacja jest!

Sądzę, że błąd natury moralnej zawiadowcy polskiego sportu popełnili już w Calgary. W ogóle nie powinny być przedmiotem zainteresowania wyjaśnienia przyłapanego spor-

Liczą się fakty i tylko te

fakty podlegają rozliczeniu. Przypominam sobie, że kiedy w Nowym Jorku przyłapano dopingu maratończyka, Niemczaka, motywował on zażycie inkryminowanego medy-kamentu długotrwałą chorobą zęba. I to też było jakieś wyjaśnienie. Teraz upieramy się, że Morawiecki pił soczek na

winnismy tego brać pod uwagę. Sytuacja — z moralnego punktu widzenia — byłaby bardziej klarowna. Nieważne, co pit, kiedy i po co. Istotne, że przyjął do organizmu do-Nic innego nie powinno nas obchodzić.

PZHL ogłaszając "wewnę-trzną" dyskwalifikację, podporządkował się decyzji władz międzynarodowych. Uczynił to trochę dla świętego spokoju; żeby nie było dyskusji o sa-mowoli ani o spektakularnym proteście. Ale ławka oskarżonych zdaje mi się trochę przy-

Na calym świecie za doping karze się sportowców i lekarzy, sprawujących nad nimi bezpośrednia opieke, zakładając, że zawodnik może popełnić błąd, ale lekarz-fachowiec nie ma prawa do błędu.

U nas tymczasem skazano na półtoraroczny sportowy niebyt wytącznie nokeistę, nie muskajac nawet lekarza, ani kierownika drużyny, ani wogóle nikogo, kto sprawował pieczę nad hokeistami w czasie XV Igrzysk Zimowych. Czyli — nikt nie jest winny! Morawiecki wpadł, no to trudno. Ale my wszyscy, pozostali — bez skazy. My czyści!

"wewnętrzna" dyskwalifikacja ma więc służyć jako alibi dla polskiego sportu, który brzy-dzi się dopingiem. W takim razie dlaczego co kilka miesięcy wpadają sportowcy?

JANUSZ ATLAS

szej praktyce gospodar- stacji, zaczęły kształtować się postawy obronne i skłonność do traktowania jej jako akcji, którą trzeba na rozkaz zakończyć i złożyć sprawozdanie. W dodatku niektóre organa

czekiwanych. Zanim więc sta- które trzeba wprowadzić, ły się jasne rzeczywiste cele tego życzą sobie władze.

teriałów, maszyn i urządzeń.

sie atestacja stanowisk pra-

było stwierdzenie niskiej esem. Należy ją traktować jafektywności pracy w całej goko metode oceny warsztaspodarce narodowej i braku tu pracy, pozwalającą zwróoddolnych działań służących cić uwagę na to, co przeszkajej podnoszeniu. Równocześdza w uzyskiwaniu lepszych nie obserwowano znaczne dywyników. Jej istotą jest bosproporcje na rynku pracy. W wiem porównanie rzeczywistych cech każdego stanowiska (technicznych, technologicznych, organizacyjnych, motywacyjnych, warunków bhp) z cechami wzorcowymi, uznanymi za uzasadnione i pożą-

pomocniczych i nadzoru.

ANATOLIUSZ KOPCZUK

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku ul. Piastowska 5 tel. 410-024

ogłasza rekrutację kandydatów

do klas pierwszych na rok szkolny 1988/89 1. DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w następujących kierunkach:

w mechanik pojazdów samochodowych

w mechanik maszyn budowlanych

v elektromonter

v technolog robót wykończeniowych w budownictwie

▼ dekarz-blacharz

w monter nawierzchni drogowych

w murarz

W okresie trzyletniej nauki uczniowie otrzymują

wynagrodzenie: — w klasie I — 5.500 zł

— w klasie II — 5.950 zł - w klasie III - 6.750 zł

W zawodach deficytowych uczniowie otrzymują wynagrodzenie zwiększone o 25% + 20% premii we wszystkich zawodach.

Uczniowie spoza Białegostoku mogą ubiegać się o miejsce w internacie.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie

- życiorys

- wyciąg ocen z I półrocza klasy VIII

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej - świadectwo zdrowia

- karta szczepień - trzy fotografie

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ W KANCELARII SZKOŁY do 15 maja 1988 r.

2. DO SREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

DLA PRÁCUJĄCYCH o kierunkach: ☼ ogólnomechaniczny

答 ogólnobudowlany

Nauka w STUDIUM trwa trzy lata.

Do Studium przyjmowani są kandydaci posiadający ukończoną szkołę podstawową.

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ do 25 sierpnia 1988 r. Bliższych informacji udzielają członkowie komisji rekrutacyjnej codziennie w godz. 11-15.30 w kancelarii szkoły.

k 1282-1

lokale

KAWALERKE centrum Gdyni za-mienie na mieszkanie rejon Au-gustów, Suwaiki. Tel. Gdańsk, 411-773.

Wyrazy szczerego współczucia mgr. Zbigniewowi Olkowskiemu I lek. dent. Beacie Olkowskiej z powodu zgonu

> OJCA TESCIA

dyrekcja, Rada Zakladowa 1 pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mońkach

Wyrazy głebokiego i szczerego Kol. Ninie Siergie powodu zgonu

MATKI

składają:

Naczelnik Miasta, POP. Rada Pracownicza i współpracow-nicy Urzędu Miejskiego w Bielsku Podlaskim

POSZUKUJE mieszkania w Ełku na okres 2 lat. Możliwość opiaty z góry. Ełk, tel. 22-93. p 209-1 M-3 w Augustowie zamienie na M-2 w Olsztynie. Wiadomość: Ol-sztyn, tel. 33-24-17.

MIESZKANIE dwupokojowe spółdzielcze zamienie na czteropoko-jowe z dopłatą. Tel. 511-712. g 1110-0

Wyrazy głębokiego żalu i szcze-Kol. Januszowi Truszkowskiemu z powodu zgonu

TESCIOWEJ

Zarząd, organizacja POP, Ra-da Nadzorcza, Rada Związ-ków Zawodowych oraz współ-pracownicy Spółdzielni Inwa-lidów im. K. Swierczewskie-go w Szczuczynie

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Marii Pych

s powodu zgonu

TESCIA

składają:

pracownicy GZEAS, Szkoły Podstawowej i ZNP w Gród-

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W BIAŁYMSTOKU-DOJLIDACH

ogłasza nabór

DO KLAS PIERWSZYCH w roku szkolnym 1988/89 do następujących typów szkół:

▼ 5-letnie TECHNIKUM ROLNICZE ▼ 5-letnie TECHNIKUM OGRODNICZE 3-letnia ZASADNICZA SZKOŁA OGRODNICZA

3-letnia ZASADNICZA SZKOŁA MECHANIZA-CJI ROLNICTWA

Kandydaci składają w terminie: 15 marca — 15 maja 1988 r. następujące dokumenty:

— 2 zdjęcia,

- podanie, - życiorys,

- wykaz ocen z półrocza VIII klasy,

- karta zdrowia.

Do TECHNIKUM obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki.

Do SZKÓŁ ZAWODOWYCH kandydaci będą przyjmowani bez egzaminu.

Szczegółowych informacji udziela: Sekretariat Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 26 tel. 411-596.

k 1411-1

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców e przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

— Suwałki ul. Klonowa, Kasztanowa, Lipowa, Topolowa, Świerkowa, Jasionowa w dniach 29.03,88 r. w godz. 7 do 15;

— Suwałki ul. Klonowa, Nowomiejska w dniu 30.03.88 r. w godz.

Suwaiki ul. Klonowa, Nowomiejska w dniu 30.03.88 f. w godz. 7—15;

Suchorzec, Góra, Zdręby, Skazdub Nowy, Słupie w dniach od 5.04.88 r. do 15.04.83 r. w godz. 7—15;

Suwaiki ul. Klonowa, Maszutkinie I, Czarnokowizna w dniu 06.04.83 r. w godz. 7—15;

Suwaiki ul. Moniuszki, Maszutkinie II, Mieruniszki, Dębowo w dniu 7.04.88 r. w godz. 7—15;

Sūwaiki ul. Nowomiejska, Młynarskiego, Osowa I w dniu 8.04.83 r. w godz. 7—15;

Suwaiki ul. Młynarskiego, Skajzgiry, Błakały, Osowa II, Słupie I w dniu 12.04.83 r. w godz. 7—15;

Suwaiki ul. Moniuszki, Mieruniszki II, Osowa III w dniu 14.04.83 r. w godz. 7—15. Wiw przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki tel. 52-21.

usługi

OSRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usłu-

TELENAPRAWA, 234-13, Zamajg 669-0 KUPNO — sprzedaż samochodów. Zniżka w opłacie skarbowej. Automobilklub Podlaski, Lenina 19, 418-500.

AUTO-naprawa "Fiata" u klienta. Dawdo, 411-226. AUTOALARMY, inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 1107-0 czyszczę dywany. 512-307, Biendzio.

DYWANY czyszczę (rachunki). Tel. 41-41-94, Jacek Biendzio. CZYSZCZENIE dywanów, cerek. Kaftański, 415-429. PRALKI automatyczne, lodówki, zamrażarki. 510-925, Zdanowicz. g 590-00 GAZ — naprawa. Masłowski, lodówki, lodów

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne. 347-10. Kuczynko. g 1059-00 CYKLINUJE, lub wypożyczę cyk-liniarkę. 415-625 Borowski. CYKLINOWANIE. g 1108-1 244-61. Andrejuk. g 1130-0 DEZYNSEKCJA bezwonna, in-stytucje, rachunki. Witkowski, 750-348.

OKLEINOWANIE drzwi pokojowych, łazienkowych okleiną: je-sion, mahoń, sosna, dąb. 431-301.

POMNIKI — przyjmuję zamó-wienia. 753-843. Okulus. g 1129-1 g 1129-1
ZAKŁAD Betoniarski wykonuje
płytki lastrykowe o wymiarach
25 cm/25 cm do układania posadzek tarasów. Instytucjom wystawiam rachunki, Janusz Mrozowski, Zambrów, ul. Cmentarna
30, tel. 25-64.

p 214-1

GARAZE, haki holownicze, kra-ty, ogrodzenia, kotły. 284-77, Bie-lawski, Ścianka 31A. g 5478-00

PORCELANOWE fotografie na-grobkowe wysyła inż. Szałkowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewi-cza 25. g 605-00 g 990-0

Wyrazy szczerego współczucia Ob. Edwardowi Hallmann z powodu śmierci

MATKI zaloga POM Gajewo k. Gi-

Wyrazy głębokiego i szczerego Kol. Jadwidze

Bagińskiej

s powodu śmierci OJCA składają:

współpracownicy spółdzielni Pracy "Białostockie Rękodzie-ło Ludowe" w Białymstoku

Wyrazy szczerego wanólezneja Zdzisławowi Lubelskiemu z powodu zgonu

ZONY składaja

łymstoku K 1442-1

Wyrazy głębokiego i szczerego Kol. Ryszardowi Stefanowiczowi

z powodu śmierci OJCA

składają: współpracownicy Spółdzielni Pracy "Białostockie Rękodzie-ło Ludowe" w Białymstoku K 1432-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WDRAŻANIA INNOWACJI TECHNICZNO-ORGANIZACYJNYCH "ITO" Spółka z o.o. (j.g.u.) Białystok ul. Mickiewicza 20/I tel. 415-542

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

▼ projektowania i wykonawstwa zewnętrznych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, ujęć wód powierzchniowych i podziemnych oraz stacji wodociągowych,

remontów budynków i obiektów przemysłowych, projektowania budowlanego (wszystkie branże), uruchamiania i doprowadzania do pełnej plano-

wanej wydajności (rozruch technologiczny) maszyn, urządzeń, ciągów technologicznych.

ZLECENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM: Przedsiębiorstwo Wdrażania Innowacji Techniczno-Organizacyjnych "ITO" Spółka z o.o.

15-222 Białystok ul. Mickiewicza 20/I tel. 415-542.

k 1304-1

"SPOŁEM" PSS w Białymstoku

poszukuje

🗱 agentów do prowadzenia 🛠 pawilonów gastronomicznych sezonowych i małych

zakładów gastronomicznych. Informacji udziela Dział Zakładów Otwartych ul. Rynek Kościuszki 6 tel. 319-79.

k 1356-1

p 237-0 sprzedam.

g 1086-1

p 224-0

BONY — kupię. 19-303 Ełk 5, skrytka pocztowa 13.

HYDROFOR z pompą, stan dobry, używany – sprzedam. Zygmunt Jagłowski, Grądzkie 1, 19-313 Borzymy.

DOM, ogród — sprzedam, Biały-stok, Staszica 13.

OKNO szwedzkie -

KOMUNIKAT W dniach od 5 do 25 kwietnia 1988 roku w godz. 9-11 w pokoju nr 43 gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 9 wyłożony zostanie do publicznego wglądu projekt miejscowego planu

szczegółowego zagospodarowania przestrzennego os. "Skorupy" w Białymstoku. Teren opracowania ograniczony jest od zachodu ul. Piastowską, od północy ul. Piasta, od południa przedłużeniem ul. Lenina, do ul. Ciołkowskiego i od

wschodu ul. Ciołkowskiego do granicy istniejących zakładów przemysłowych. W okresie wyłożenia zainteresowane instytucje

osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania terenu. PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

różne

VIDEO "AKAI" — tanio sprzedam. Tel. 354-77.

PRODUCENTÓW pojazdów kon-nych, kołodziejów poszukuję, Warszawa 27-88-38. K 785-00 TELEWIZOR kolorowy, radziecki, nowy — sprzedam, Białystok, ul Morelowa 9.

DZIAŁKĘ budowlaną w Zam-browie – kupię, Tel. 42-23. MASZYNĘ do gręplowania weł-ny i nici odpadowych – sprze-dam, Sokółka, Swierczewskiego 32. p 218-1

OWCE "wrzosówka" – sprzedam. Fasty 24. g 1087-1 Głębokie wyrazy współczucia Kol. Antoniemu Żukowi

kierownikowi Ośrodka Obliczeniowego ZETO w Suwałkach z powodu zgonu MATKI dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, KZSD, Zarząd Związków Zawodowych i pracownicy Zakładu Elek-tronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku. K 1424-1

Wyrazy szczerego współczucia kpt. mar. Aleksandrowi . Žurawskiemu

OJCA

składaja: pracownicy wydziałów poli-tyczno-wychowawczego i szko-lenia WUSW w Łomży Łg 872-1

z powodu śmierci

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE z powodu zgonu byłej pracow-nicy Haliny Madej

składają: dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrotu Artykułami Przemysłu Lekklego WZGS "SCh" w Białymstoku K 1440-1 PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

"DAV-ANDY"

A Druki reklamowe wielobarwne we wszystkich technikach druku

powierzonych i własnych

samoprzylepnej z IMPORTU: - w bobinach o dowolnych wymiarach do na-

Truki akcydensowe luzem oraz oprawne na papierach własnych i powierzonych

DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

tel. 752-220.

RADA PRACOWNICZA PRZEDSIĘBIORSTWA **BUDOWLANO-REMONTOWEGO** HANDLU I USŁUG "BUDREM" w Białymstoku

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA

1. Wykształcenie wyższe budowlane że znajomością zasad organizacji i zarządzania oraz ekonomiki

budowlanych. Dobry stan zdrowia, preferowany wiek do lat 45.

Oferty powinny zawierać:

v zgłoszenie do konkursu

▼ 2 fotografie

▼ odpis dyplomu ▼ opinie z ostatnich 5 lat pracy

▼ świadectwo zdrowia

Termin składania ofert upływa po 14 dniach od ukazania się ogłoszenia w prasie (decyduje data stempla pocztowego).

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: BUDOWLANO-REMONTOWEGO HANDLU I USŁUG "BUDREM" w Białymstoku ul. Składowa 9

Informacje o przedsiębiorstwie można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa, tel. 216-27, 28, 279-61.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie na piśmie.

k 1243-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Wegierki — "Bal manekinów (du-ża scena), godz. 19. "Krzesia" (mała scena), godz. 17. Białostocki Teatr Lalek - nie-

KINA

"Pokój" – "Nieoczekiwana zniana miejsc", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30 i 13, "Mucha", prod. USA (od lat 18), godz. 16, IB i 20. Seans nocny: "Betty", prod, franc. (od lat 18), godz. 22. (ostatnie dni). "Ton" — Korci godz. 11, 13, 15, 17 i 19. Seans

krokody!", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13 i 15.30, "Do-knięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18), godz. 17.45 i 20. "Forum" — DKF "Gag" — pro-ekcja klubowa, godz, 17.30.

ocny: "Betty", prod. franc. (od at 18, godz. 21 (czyta lektor,

"Syrena" - "Miłość, szmaragd i

BIALOSTOCKIM Bielsk Podlaski — "Między u-stami a brzegiem pucharu", prod. Polsk, (od lat 15).

Dabrowa Białostocka

KINA W WOJEWODZTWACH

Hajnowka - ,.Obcy - decydu-lace starcie". prod. USA (od lat Sokółka – "Sygnał ostrzegaw-czy", prod. USA (od lat 15),

LOMZYNSKIM

lawa", prod. NRD (od lat 15).

Lomža "Millenium" — "N zór", prod. polsk. (od lat 18). Grajewo — "Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15). Kolno — "Tootsie" prod. USA (od lat 15).

Szepietowo - "Jak to się robi W Chicago", prod. USA (od lat

Zambrów – "Harakiri", prod. jap. (od lat 18). SUWALSKIM

Suwaiki "Baltyk" — "Pożegna-nie z Afryka", prod. USA (od lat /12). Ełk "Orzeł" — "Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 12) prod. USA (od lat 18). "Mucha", Ełk "Zorza" – "Jezioro osobli-wości", prod. polsk. (od lat 15).

Giżycko — "Peggy Sue wyszła za mąż", prod. USA (od lat 15). Olecko — "Po godzinach", prod. USA (od lat 18). Pisz __ ,Pożegnanie z Afryka", prod. USA (od lat 12).

Prostki - "O rany nie się nie stało", prod. polsk. (od lat 15). Wegorzewo — "Gwiezdny przy-ysz", prod. USA (od lat 15). MUZEA I WYSTAWY Galeria "Art" P.P. "Sztuka Polska" w Białymstoku, ul. Sien-kiewicza 14 — czynna w godz.

Muzeum Rolnictwa w Ciecha-nowcu — czynne w godz. 9—16. Pozostałe muzea i wystawy w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, woj, białostockim i łomżyńskim w poniedziałki są nieczynne.

Radio iTV

RADIO PROGRAM I

Władomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 6.07 Muzyka noca; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne tości rolnicze; 5.30 Poranne nały; 7.00 Dziennik poranny; Uniwersytet przy śniadaniu: Mówi Zachód; 8.30 Przegląd prasy: 8.45 Zołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Żydówka z Toledo" – odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Zielone echa; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 18.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Witamina "M" bez recepty — w piosenkach Igora Nikolajewa; 17.30 Wektory; 17.50 Kto. Muzyka i aktualności; 17.00 Witamina "M" bez recepty — w piosenkach Igora Nikołajewa; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak pięknie gra — Masayuki Koga; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i plosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20 15 Koncert życzeń: 20 45 W ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 "W deszczu" — opow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Radiowy supiement do "Telewizyjnego leksykonu polskiej muzyki rozrywkowej"; 22.05 Zbliżenia; 22.15 Kroniki wędrówek F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Poetyckie prezentacje — Miron Białoszewski.

PROGRAM II nadawany w wersji stereo

PROGRAM II

nadawany w wersji steree

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10; 5.30

Program lokalny; 8.10 Poranna
serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00
"Rajski ogród" — odc. pow.; 9.20

Muzyka, która lubi B. Majda; 9.50
"Legenda Pendragonow" — odc.
pow.; 10.00 Godzina melomana;
11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10

Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny
non stop, cz. II; 12.30 Pamiętniki
i wspomnienia; 12.40 Niech narody śpiewaja; 13.05 Program lokalny; 13.20 Płosenka jest dobra
na wszystko; 13.30 Album operowy; 14.00 Przegląd płytowy; 14.30

Folklor na mapie świata; 15.00

Od ragtime'u do swinga; 15.10

Muzyka młodych; 16.00 Program
lokalny; 17.15 Filharmonia radiowa: 18.20 "Legenda Pendragonów" — odc. pow.; 19.30 Klub
stereo — CD; 19.50 Wieczór w
filharmonii; 21.15 Od ragtime'u
do swinga; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.25 Studio Form Dokumentalnych; T. Siedlarowa i W.
Markiewicz — "Randka przy 57
West Street — czyli rzecz radiowa o Jerzym Kosińskim", cz. I;
22.00 Stuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński, 23.00 "Rajski ogród" — odc. pow.; 23.20 Koncert
polski; 24.00 Głosy, instrumenty,
nastroje; 0.50 Miniatura literacka;
0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

poetycka; 11.30 8a sprawy; 11.40 Folk w plguice; 11.50 "Recydy-wista" — odc. pow.; 12.05 W to-nacji Trojki; 13.00 "Ludzie z tam-tej strony czasu" — odc. pow.; nacji Trójki; 13.00 "Ludzie z tamitej strony czasu" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyczne misterium Pasji; 15.05 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 13.15 Akcenty Trójki; 19.09 "Saga rodu Forsyte'ow" — odc. pow.; 19.30 Złote lata swinga; 19.50 "Recydywista" — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język francuski; 6.45 Płosenki francuskie; 7.00 Przeglad publikacji popularnonaukowych; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Z archiwum muzyki rozrywkowej; 8.10 Spotkanie z reportażem; 8.30 Tydzień z W. Ochmanem; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski, kl. II; 9.35 Nietylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Muzyka, kl. VII—VIII; 10.30 wedrówki Instrumentów 11.00 9.05 Język polski, kl. II; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Muzyka, kl. VII—VIII; 10.30 wędrówki instrumentów 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 "40 lat z piosenka"; 12.30 "Matysłakowie"; 13.00 Język polski, kl. II; 13.25 Współczesne partytury; 14.00 Nasza książka; 14.05 Magazyn "Między nami"; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.30 Przysposobienie do życia w rodzinie; 17.05 Muzyka instrumentalna; 17.15 W trosce o przyszłość; 17.35 Muzyka instrumentalna; 17.45 Rozważania stylistyczne; 17.55 Midnokrag; 18.30 Język rosyjski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.30 Hało, Praga — halo, Warszawa; 22.30 Spotkanie z reportażem; 22.50 Graf o przyszłość; 23.05 Muzykoterapia; 33.35 Wieczorme peregrynacje; 23.50 Melodie na dobranoc. Melodie na dobranoc

PROGRAM BIALOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi J. Weroniczak; 6.15 "Z korzyścią dla krajobrazu i dla siebie" — aud L. Pilarskiego; 7.30 "Czy przebrzmiałe słowo?" — kom E. Biesiady; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 "Minał tydzień" —

opr. L. Marka; 16.00 "Co przyniósł dzień" — radiowa popołudniówka — opr. A. Jarosza; 16.15 "Popołudnie młodych" — prowadzą B. Ciruk i K. Kurianiuk.

13.30 1 14.00 TTR 15.20 Powtorka przed maturą — "Sciaga z matmy" 15.50 NURT — Wychowanie dla pokoju 16.20 Program dnia i DT — Wis-

przechadzka" 19.00 "Echa stadionów" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Teatr TV: W. Szekspir "Makbet" 22.30 Plebiscyt Piosenki — Opo-

PROGRAM II

16.55 Jezyk niemiecki
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn "102"
18.00 Program lokalny
18.30 "Sponsor" — teleturniej
19.00 Galerie świata: "Opowieś4 witraży" — ang. serial dokunentalny mentalny 19.30 "Życie muzyczne" – Mu-19.30 "Zycle muzyczne" — Muzyka dawna: Festiwal "Ars Choril" w Częstochowie
20.00 "Stan krytyczny"
20.30 "Nastroje Bufty Sainte-Marie" — film prod. kanad.
21.39 Panorama dnia
21.45 Biografie: "Szaleniec s dzielnicy Pielcherring" — film prod. NRD
22.50 "Chuligani" — ang. film dokument.

W razie wypadku

24.00 Wieczorne wiadomości

Straz Pozarna - tel. 998 Pogotowie MO - tel. 997 Pogotowie Techniczne Wodocia-ów – tel. 994

SLUZBA ZDROWIA

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7. w niedzielę i święta czynne całą w niedziele i święta czynne całą dobe;
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41; pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego;
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07; internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych.

bulatorium chirdurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a. Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37. "HOSPICJUM" — Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 www. 283 — dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz.

DYZUR CAŁODOBOWY Apteka nr 05-007, ul. Wesołow-skiego 2, tel. 204-53.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE Woj. Szpitaj Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodow-skiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżuruja oddziały dzieciece: chirurgia, reanimacja, laryngolo-

ny ZOZ, ul. 1 3, tel. 219-06. Woj. Szpital Specjalistyczny im.

K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-594 i 417-570, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecię-

DYZURY SZPITALI W DNIU 28.III.1988 r.

CHIRURGIA CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLO-GIA, OKULISTYKA, POŁOZNIC-TWO — P.S.K., ul. M. Skłodow-skiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13, ZAKAZNY DZIECIECY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516. Al7-516.

ODDZIAŁ GRUZLICY — Spec-jalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul.

Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistycz-

W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 899 oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała

ny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51.

W SUWALKACH Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 Woj. Szpital Zespolony, u Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01,

Dyżurne telefony WSW: Bia-łystok 209-03, Giżycko 24-56. Informacja kolejowa - tel. 810.

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium, Redaktor na-czelny – Anatol Wakutuk Adres redakcji Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor na-czelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817 Oddziały redakcji: Łomża, ul Swierczewskiego 7, tel. 55-97 i 60-67; Suwalki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-28 i 30-00 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

kraju Ogloszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Swierczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwalkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 f 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Lamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa-Książka-Ruch", na wsł - urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137-9488 Nr Indeksu 35013

Białystok, ul. Raginisa 91

A Druk etykiet kolorowych luzem z papierów

Druk etykiet wielobarwnych na papierze i folii

klejania ręcznego - do naklejania automatycznego (etykieciarek)

A Druk folderów wielobarwnych

ZAPRASZAMY

k 1281-0

Kandydat na stanowisko dyrektora powinien spelniać następujące warunki:

funkcjonowania przedsiębiorstw. 2. Staż pracy co najmniej 10 lat w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwach

▼ kwestionariusz osobowy ▼ życiorys

RADA PRACOWNICZA PRZEDSIEBIORSTWA

Apteka nr 45-003, čl. Gielczyń-ska 1, tel. 32 44. REANIMACJA. Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

Gazeta Współczesna

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950

Prowadząca numer - Dorota Wysocka Redaktor dyżurny – Marek Grześkiewics

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Przypomnienia; 8.30
"Ludzie z tamtej strony czasu"
— odc. pow.: 9.05 "Winien" i
"Ma" — magazyn; 10.30 Latynoskie wspominki; 11.00 Miniatura

Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki, cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Forum młodych muzyków; 22.45 Książka tygodnia; 23.00 Opera tygodnia; C. Monteverdi — "Orfeusz"; 23.15 Ostatni seans filmowy; 23.50 "Plerś". PROGRAM IV

TELEWIZJA PROGRAM I

omości 16.25 Dla młodych widzów: "La-flim io.25 Dia mfodych Widzow: "La-tający Holender" oraz film "Wszystkie żagle w górę" 17.15 Teleexpress 17.30 "Gdzie jest czarny kot?" – serial prod. ZSRR 18.50 Dobranoc – "Pierwsza

22.40 DT — Komentarze 23.05 Język niemiecki

W BIALYMSTOKU

Pogotowie Elektryczne - tel. Pogotowie Gazowe - tel. 998

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura we-zwań 999, tel. informacji pogoto-gia 22-222.

Terenowe Pogotowie Ratunko-we, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Am-

APTEKA

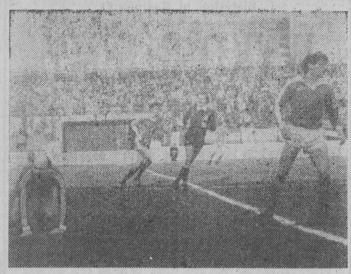
gia, wewnetrzny, Specjalistyczny Dermatologicz-Manifestu Lipcowego

Specjalistyczny ZOZ im, M. Skłodowskiej-Curie, Szpital On-kologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka-Ruch" w

SPORT感息系列了SPORT风里产港巴SPORT常見多面SPORT语



Henryk Mojsa na kolanach, ale wcale nie prosil o remis

Dobra gra M. Sowińskiego

■ Trzy żółte kartoniki

Jutro mecz z Zalgirisem

Lechia — Jagiellonia

Podziałem punktów zakończyły się I-ligowe derby budowlanych w Gdańsku, Piłkarze miejscowej Lechii zremi-sowali w sobotę z Jagiellonia 0:0. Sędziował Zbigniew Przesmycki z Łodzi. Zólte kartki otrzymali Lisowski, Ambrożej i Leszczyk. Widzów ok. 15 tys.

LECHIA: Stawarz, Marchel, Szewczyk, Oblewski, Chociej, Cybulski (73 min. Kupcewicz) Ługowski, Pękala, Puszkarz (46 min. Unton), Prabucki, No-

JAGIELLONIA: Sowiński, D. Bayer, Lisowski, Kulesza, Cylwik, Czykier, Mojsa, Ambrożej, J. Bayer (81 min. Szugzda), Romaniuk, Leszczyk (64

Spotkanie w Gdańsku nie przyniosło goli, kibice ogladali niewiele sytuacji podbramkowych.
Nie można jednak powiedzieć, że
był to nudny mecz bez emocji.
Białostoczanie bardzo chcieli zrewanżować się gospodarzom za porażkę jesienia. W I połowie prezentowali się jako drużyna lepiej zorganizowana. W drugiej linii znakomicie spisywał się Mojsa. On właśnie inicjował akcje gości.

W 21 mm. Jagiellonia mogła zdo-być prowadzenie. Na przeszkodzie do umieszczenia piłki w bramce Stawarza stanął... Jacek Bayer. Po dośrodkowaniu Ambrożeja zabrał piłkę sprzed nosa Leszczykowi, który był w znacznie lepszej od niego sytuacji strzeleckiej. J. Ba-yer przestrzelił, a Leszczyk miał-by piłkę 5 m przed bramka Le-chii.

W 27 min. Leszczyk znów stanał przed szansa zdobycia gola, "Urwał" się gdańskim obrońcom, ale będąc sam na sam ze Stawa-rzem spudłował.

Po przetwie role odmieniły się. Zmęczony Mojsa nie był już tak widoczny, a białostoczanie cofneli się do defensywy broniąc remisu. Do głosu doszli gdańszozanie, Już w 64 min. grożnie strzelał Pękala który wybił piłkę sprzed bramki. Po wejściu na bolsko Kupcewicza bramkarz Jaglellonii wykazał, że jest w dobrej formie, W 77 min. Kupcewicz strzelił z ok. 35 m ł piłka zmierzała w górny róg blałostockiej bramki. Sowiński zdołał ją jednak wypiastkować. Podobnie obronił strzał Pękali w 78 min.

grała 8:0, ale dwoch punktów nie

Jagiellonia zdobyła więc cenny punkt. Szkoda tylko, że Lisowski, Leszczyk i Ambrożej otrzymali żółte kartoniki. Ten pierwszy będzie prawdopodobnie pauzował w najbliższym sobotnim meczu z Lechem. Wcześniej jednak, już jutro, 29 bm. o godz. 16.30 na stadionie na Nowym Mieście Jagiellonia zmierzy się w towarzyskim spotkaniu z Žalgirisem Wilno.

Po meczu w Gdańsku powiedzieli: trener Lechii Zbigniew Kociołek: "Trudno się cieszyć skoro liczyliśmiy na zwycięstwo. W II połowie byliśmy lepsi, ale z tego powodu punktów nie dają".

Mirosław Mojsiuszko: "Oczywiście jestem zadowolony z wyniku. W I połowie przeważaliśmy, po przerwie inicjatywa należała do Lechii. W rundzie jesiennej w meczach wyjazdowych zdobyliśmy tylko jeden punkt, teraz mamy już dwa".

--- * W XVIII kolejce spotkań w ekstraklasie nie zanotowano sen-sacji, chociaż do miana niespo-dzianek zasługują wyniki męczów w Lubinie i Poznaniu.

WIGRY - SNIARDWY 1:0

W rundzie jesiennej auwalskie Wigry przegrały w Orzyszu ze śniardwami 0-2. W inauguracji spotkań rewanżowych suwalcza-nie pokonali swych rywali zza miedzy 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Kowalewski (75 mln.) Sedztował

Kowalewski (75 mln.). Sedziował Janusz Piekut z Białegostoku. Wi-

dzów ok. 300.
WIGRY: Plaga, Jarmołajew,
Górniak, Piórkowski, Spura, Pużuk, Piesecki (75 min, Lauryn),
Klekotko, Kowalewski, Giedrojć,

Rańczuch. SNIARDWY; Sulich, Mróz, Mły-narski, Barel, Nazar, Małowiejski, Błach, Byczek (85 min. Fiuk), Za-lewski, Serafin, Kropiwnicki (65

min. Supiński).

Mecz został rozegrany w bardzo trudnych warunkach, Mimo wielu starań gospodarzy obiektu, działaczy Wigier, bolsko wyglądało jak wielka błotnista kałuża. Po-

maniom piłkarzy przeszkadzał

deszcz.
Zawodnicy Wigier posiadali wyraźną przewagę, chociaż gra czesto przypominała jedynie wykopywanie piłki spod wiasnej bram-

N PARK

Zrewanżowali się

zAGLEBIE LUBIN urwało punkt zdecydowanemu tładrowi, tabeli GORNIKOWI ZABRZE. W pterwszej odsłonie pojedynku przewaźali gospodarze i zdobyli gola. Poprzerwie gra toczyła się pod dyktando gości. Jeden z najskuteczniejszych strzelców I ligi Cyronwyrównał wynik na 1:1.

Przykrość spotkala kibiców LE-CHA. Kolejarze, mimo że posia-dali przewagę, ulegli niżej noto-wanym SZOMBIERKOM 6:1. Po



Trener kadry narodowej Wojciech Łazarek z trybun stadionu w Gdańsku oglądał piłkarzy Jagielloni Fot. Kazimierz Łukaszewicz

meczu, trener najbliższych prze-ciwników Jagiellonii (mecz w so-

botę, 2 kwietnia o godz. 11), pił-karzy Lecha — GRZEGORZ SZERSZENOWICZ — powiedział: SZERSZENOWICZ — powiedział:
"W sporcie trzeba ryzykować i
nie zawsze się to opłaca. Szombierki już w I połowie byty groźne. Lech przegrat, gdyż miał zbyż
wiele słabych punktów. Zawiedli
ci, na których szczególnie liczyłem".

Najciekawsze spotkanie odbyło się w Warszawie. Po bardzo dobrej grze LEGIA zremisowała z ŁKS ŁÓDŻ 0:0 Był to szcześliwy remis gości, którzy grati bez Terleckiego (pauza za czerwona kartke), a w trakcie meczu ulegli kontuzji stoperzy Bendkowski i Wenciewski. Trener łodzian Leszek Jezierski nie szczędził słów pochwał pod adresem wojskowych. Stwierdził m.in., że Legia z taką gra może zająć jedno z czołowych miejsc.

W Łodzi WIDZEW rozgromił STAL STALOWA WOLA 4:0. Stalowcy znależli się w krytycznej sytuacji. Co gorsza sprawiali na bolsku Widzewa wrażenie drużyny rozbitej, pogodzonej ze spadkiem do II ligi.

WYNIKI

GORNIK WALBRZYCH - OLIM-PIA POZNAÑ 0:0, Widzów ok. 3

ZAGŁĘBIE LUBIN — GÓRNIK ZABRZE 111 (190). Bramkii dia Zaglębia — Dyluś (13 min.); dia Górnika — Cyroń (77 min.). Widzów ok. 12 tvs.

GKS KATOWICE WROCŁAW 2:0 (0:0), Bramki: Na-wrocki (50 min.) i Rzeźniczek (77 min.), Widzów ok. 7 tys. WIDZEW ŁODZ - STAL STA-LOWA WOLA 4:0 (3:0), Bramki:

ki. W 12 i 13 min. grożnie strze-lali Giedrojć i Klekotko, ale na posterunku był bramkarz gości Sulich, On właśnie spisywał się znakomicie i wielokrotnie uchro-nił swój zespół przed stratą goli. W 31 min., po faulu na Giedroj-ciu, sędzia podyktował rzut kar-ny, Rańczuch nie wykorzystał tej wspaniałej sytuacti.

Po przerwie orzyszanie wyrów-nali grę, Ale od 65 min, znów przeważali piłkarze Wigler, W 75 min, po akcji i dośrodkowaniu Gledrojcia, Kowalewski zkierował piłkę do pustej bramki orzyszan.

ORLETA - POGON 3:2

Nie udał sie pierwszy mecz w rundzie wiosennej plikarzom Po-goni Łapy, Przegrali oni w sobo-te na wyjeździe z Orlętami Re-szel 2:3 (1:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: Michalski (27 min.) i Ro-szkowski (80 min.), dla gospoda-rzy: Sowa (23 min.), Chmielewski (58 min.) i Kocięda (85 min.). Sę-dziował Henryk Klocek z Gdań-ska. Widzów ok. 400 POGON: Mozolewski, M. Łapiń-ski, Bargielski, Chuścik, Markow-

wspanialet sytuacti.

Zabraklo 5 minut

i Putek — 2 (11 i 31 min.), Widzów, ok. 5 tyz. LECH POZNAÑ — SZOMBIER-KI BYTOM 0:1 (0:0). Bramka: Kslążek (64 mln.). Widzów ok. \$

POGON SZCZECIN — BAŁTYK GDYNIA 2:0 (1:0), Bramki: J. So-kołowski (17 min.) i Leśniak (37 min.), Widzow ok, 6 tys.

LEGIA WARSZAWA - LKS LODZ 0:0. Widzów ok. 18 tys.

			1 .
1. Górnik Z.	18	33	42:17
- 2. ŁKS	18	25	26:18
3. Katowice	18	22	25:16
4. Widzew	18	22	21:14
5. Legia	18	22	22:16
6. Śląsk	18	21	22:48
7. Pogoń	18	20	25:23
8. Szombierki	18	17	17:19
9. Lechia	18	16	9:13
10. Lech	18	16	16:21
11. Zagłębie	18	15.	12:15
12. Jagiellonia	18	14	12:17
13. Baltyk	18	13 -	15:22
14. Górnik Włb.	18	13	11:19
15. Olimpia	18	12	20:29
16. Stal	18.	.7	15:33
D. K	LIMA	ISZE	WSKI

Stal Stocznia Szczecin — Gwardia Warszawa 0:1, Polonia Bytom — Stoczniowiec Gdańsk 0:0, GKS Jastrzębie — Odra Opole 1:0, Ruch Chorzów — Urania Ruda Slaska 6:0, Odra Wodzisław — Zaglębie Watbrzych 0:0, Piast Nowa Ruda — Zawisza Bydgoszcz 2:0, Plast Gliwice — Stilon Gorzów Wlkp. 0:0, Radomiak Radom — Slęza Wrocław 0:0. Wrocław 0:0.

W tabeli prowadzi Ruch — 32 pkt/ przed Piastem Nowa Ruda — 29 pkt oraz Jastrzebiem i Polonia — po 28 pkt.

Grupa II

Igloopol Debica — Broń Radom 1:0, Górnik Knurów — Stal Mie-lec 0:0, Avia Świdnik — Zagłębie Sosnowiec 1:1, Hutnik Kraków — Włókniarz Pablanice 1:0, Olimpia Elblag — Stal Rzeszów 0:3, GKS Bełchatów — Wisła Kraków 2:0, Motor Lublin — Biękitni Kielce 4:1, Resovia Rzeszów — Gwardia Szczytno 1:0.

W tabeli prowadzi Stal Mielec — 31 pkt przed Górnikiem — 26 pkt 1 Wisią — 23 pkt. (dk)

Zostań żeglarzem

Klub Zeglarski "Solaris" przy SM "Słoneczny Stok" organizuje kurs na stopień żeglarza jachtowego. Pierwsze spotkanie odbędzie się 9 kwietnia o godz 17 w Ognisku TKKF przy ul. Witosa 14 w Białymstoku.

Bliższe informacje można otrzymać telefonując codzien-nie w godz. 8—14 pod numer 292-35.

TOTO-LOTEK

3-7-22-26-32-42 dod. 10

II losowanie 3-7-16-21-24-37

ski, Pieszkin (od 50 min. Roszkowski), Michalski, M. Piekut, Murziński (od 50 min. Jastrzębski), K. Piekut, Strycharski.
Spotkanie Orlat z Pogonia rozegrane zostało na idealnie przygotowanej murawie. Pierwszą bramke zdobyłi gospodarze. Sowa będąc sam na sam z Mozolewskim nie dał szans, bramkarzowi Pogoni. Jednak już po 5 minutach łapianie wyrównali. Michalski, po dośrodkowaniu przejał piłke na polu karnym i strzatem pokonał golkipera z Reszla.
Druga polowa spotkania przebiegała w nerwowej atmosferze.
W 51 min. Chmielewski zdobył gola. I znowu łapianie zdobal wyrównał w 50 minutach Bożkow.

w 51 min. Chmielewski zdobył go-la, I zmowu łapianie zdolali wy-równać. W 50 minucie Roszkow-ski uprzedził obrońców gospoda-rzy, przejął po dośrodkowaniu pił-ke i celnym uderzeniem uzyskał drugą bramkę. Niestety, na 5 mi-nut przed końcem spotkania Ko-cięda strzelił trzecią bramkę dla Orlat

Pozostałe wyniki: Narew Ostro-leka — Mławianka Mława 0:0, Stomii Olsztyn — Polonez War-szawa 1:1, Bug Wyszków — Ma-zovia Ciechanów 5:0, Hutnik War-szawa — Legia II Warszawa 1:1, Ursus Warszawa — Sokół Ostróda 6:2

Bug

Ursus

Stomil

Legia II

Mławianka

(mark)

14 22 28:13

14 19 26:18

14 18 23:16 14 18 14: 9

14 18 21:17

Rekord świata A. Wojdata

Wapaniała wiadomość, bardzo eksponowana przez światowe agencje, nadeszla z Orlando, gdzie odbywają się pływackie mistrzostwa USA. 20-letni Polak Artur Wojdat ustanowił na olimpijskim dystansie 400 m stylem dowolnym świetny re-kord świata 3.47,38 poprawiając o 0,42 sek. poprzedni rekord należący od 27 maja 1985 r. do najbardziej utytułowanego pływaka ostatnich lat Michaela Grossa (RFN). W finalowym wyścigu Wojdat nie dał rywalom żadnych szans, wyprzedzil następnego na mecie Matta Cetlińskiego (mistrz USA z 1987 roku) o prawie 3 sek.

Brawo dżudoczki!

. Małgorzata Roszkowska mistrzynią Polski

Brazowe medale Kosińskiej i Wasilewskiej

Rekordowa liczba prawie calego kraju walczyła na matach w hali "Gryfia" w Słupsku o tytuł mistrzyń Polski w dżudo. W zawodach wzięły dział wszystkie nasze najlepsze zawodniczki. Tym więkjest wiec sukces reprezentantek naszego regionu, które wywalczyły trzy meda-

Po rocznej przerwie na najwyższym stopniu podium stanela Malgorzata Roszkowska (Gwardia Białystok). Przypomnijmy, że białostoczanka była mistrzynia Polski w 1986 r. i brązową medalistka mistrzostw w 1987 r. w wadze 48 kg. Na matach Słupska znów sięgnęła po złoty medal. Gwardzistka pokonała w finałowej walce swoją najgroźniejszą konkurentkę, wicemistrzynię Euro-py Annę Chodakowską (AZS WSP Opole).

Spora niespodziankę sprawi-ły Elżbieta Wasilewska (Czarni Olecko) w wadze 66 kg i Anna Kosińska (Gwardia) w wadze plus 72 kg. Obie wywalczyły brazowe medale.

Gwardia—Walka 13:7



Pokaz boksu Sławomira Lisowskiego

Tuż przed II-ligowym spotka-niem bokserów Gwardii Białystok z Walka Zabrze trener gospodarzy J. Żylinski nie kryt, że jego po-dopiecznych czekają trudne boje. I rzeczywiście komplet publiczno-ści w sali SP 36 oglądał wyrów-nane, ciekawe walki. Ostatecznie Gwardia pokonala zespół z Zab-tra 1317.

nane, ciekawe walki. Ostatecznie Gwasdia pokonała zespół z Zabtza 13:7.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu białostoczanie): Szot —
Zamora remis, Snarski — Ciba 3:0, Ołdziejewski — Jastrzębski 3:0, Stesiewicz — Jagodziński 0:3. Lisowski wygrał z Kuśmierkiem przez poddanie przez sekundanta w III r., Tekień — Radziszewski 3:0, Szeskalski — Zuchike 0:3, Jędruszce został poddany w II r. Szewczuk, Micewicz — Kwapik 3:0, Sędziowali: w ringu — Robert
Przybyła (Warszawa), na punkty — Wojciech Bednarowicz (Łódź), Marian Kołdej (Warszawa) i. Erazm Działoszyński (Lublin). W pierwszym pojedynku Szot
narzucił ostre tempo, które nieco zgubiło doświadczonego Zamorę, W III i zabrzanin wyraźnie
był zmęczony i "zarobił" ostrzeżenie. Jednakże sędziowie uznali
te walkę za remisowa. Snarski,
po dwóch słabszych starciach, w
tyżecim kilkakrotnie skontrował
rywala i zdecydowanie wygrał
Ołdziejewski wręcz zdemolował
Jastrzebskiego, O przewadze białostoczanina świadczy punktowanie sędziów: 60:55, 60:53, 60:53, Stasiewicz nie miał wiele do powiedzenia w pojędynku z Jagodzińnie sędziów: 60:55, 60:53, 60:53, Stasiewicz nie miał wiele do powiedzenia w pojedynku z Jagodzińskim. Ozdoba meczu była zaś walka Lisowskiego. Gwardzista zaprezentował dobra szkode Feliksa Stamma — każdą akcję rozpoczynał lewym prostym. Ten cios przyniósł mu wiele punktów. Kuśmierek był bezradny. W III r., przy brawach kibiców, trener Walki poddał swego pięściarza. Odmienny styl zaprezentowali Te-kień i Radziszewski. Przez trzy rundy trwała ciągła wymiana cio-

sów. Obaj rywale czesto też fau-lowali i otrzymali po dwa ostrze-

renia. Sędziowie wytypowali zwycięstwo białostoczanina, chociaż śmiem twierdzić, że sprawiedliwszym wynikiem byłby remis, a na ringu w Zabrzu wygrałby Radziszewski. Następne dwie walki bez nistorii. Nasi pięściarze niewiele jeszcze umieja i przegrali bez dyskusji. Natomiast Jędruszko "zamęczył" swego rywala dość szybko. Trzeba dodać, że walczył jednak bardzo madrze. Podobnie jak Micewicz, który wyraźnie wypunktował Kwapika.

W sumie był to clekawy i dobry mecz. Gwardziści prezentują dobrą kondycję, walczą wiecej "z głowa". Szkoda jednak, że zespół ma kilka luk.

Pozostałe wyniki: Biękitni Kielce — Zawisza Bydgoszcz 14:6, Zagłebie Lubin — Górnik Pszów 18:2, Szombierki Bytom — Gwardia Łódź 15:5, Carbo Gliwice — Stoczniowiec Gdańsk 10:10, Wybrzeże Gdańsk — GKS Katowice 16:5, Gwardia Wrocław — Górnik Knurów 13:7, Mecz Stał Stocznia Szczecin — Gornik Wsoła zakończył się wczoraj późnym wieczorem i nie zdołaliśmy uzyskać jego wyniku.

1. Zagłębie 20 29 257:133 2. Zawisza 20 26 221:179 3. Stał 18 25 228:132 4. Stoczniowiec

4. Stoczniowiec 20 25 230:170

5. Gwardia Wr. 19 24 220:160 20 23 220:180 7. Gwardia B. 19 20 204:176 8. Górnik K. 20 20 202:198 9. Wybrzeże 20 20 187:211 10. Gwardia Ł. 19 18 190:190 11. Górnik P. 20 18 179:221 12. Błękitni 20 18 176:224 Górnik W. 19 14 169:211

13. GKS 20 15 14. GKS 20 11 154:246 15. Szombierki 20 11 154:254 (dk)

Huragan – Włókniarz 78:91



Kanonada

INFORMACJA WŁASNA Wprawdzie już w 1 minucie rzu-tem za 3 pkt. popisała się Teresa Dołżyńska, ale wkrótce kilku-punktowe prowadzenie objęty gospodynie spotkania w 3 minucie

Zwycięstwem zakończyły tego-roczny sezon w II lidze koszykar-ki białostockiego Włókniarza. W sobotę pokonały one w Wołomi-nie miejscowy Huragan 31:78 (45:

solote pokonary one w Wolominie miejscowy Huragan 11:73 (45: 42). Punkty dla białostoczanek zdobyły: Stankiewicz — 26, Panasiuk — 24, Dolżyńska — 18, Szapiel — 15, Szugzda — 4, K. Malinowska — 2 i A. Malinowska — 2. W drużynie Huraganu najcelniej rzucała Ołdak — 26.

Ostatnie spotkanie w sezonie ligowym ma zawsze specyficzny charakter, Jeżeli jego wymik nie wpływa już na lokatę obu drużyn w końcowej tabeli rozgrywek, na parkiecie widzimy najcześciej nieustanny atak na kosz przeciwnika przy zupełnym zaniku gry w obronie. W efekcie zesnejy zdobywają dużą ilość punktów w stylu, który nie przynostim jednak chwały. Sobotni pojedynek był potwierdzeniem tej smutnej sportowej prawdy.

Początek spotkania nie zapowiadał zwycięstwa bisłostoczanek.

Sniardwy

Wigry

Mazovia

Narew

Orleta

14. Polonez

10. Pogoń

6. Hutnik 14 14 22:21

14 14 9: 9 14 13 16:17

14 10 17:21

14 10 16:26

14 9 12:18

14. 8 17:25

14 7 13:26

Klasa okregowa

Grupa białostocko-suwalska: Włókniarz Białystok -Promień Mońki 4:0, Gwardia Białystok — Mamry Giżyc-ko 2:1, Włókniarz Wasilków - Husar Nurzec 4:1, Rominta Goldap - Wigry 1. Suwalkd 1:2.

Niestety, ze względu na zły stan boisk nie odbyły się mecze: Nida Ruciane Nida — Mazur Pisz, Sokół Sokółka - Puszcza Hajnówka, Mazur Ełk — Tur Bielsk Podlaski. Tak więc aura nie sprzyja nietylko piłkarzom Jagiellonii, ale niemal wszystkim zawodnikom z naszego regionu.

punktowe prowadzenie objęły gospodynie spotkania w 5 minucie wynik meczu brzmiał 11:6, w 10 min, 17:12 na korzyść Huraganu. W tym okresie gry na parkiecie dominował chaos. Podania wprost w rece rywalek, a nawet błedy kroków mogły zdegustować obserwatora tego spotkania. Pod koniec pierwszej połowy do głoserwatora tego spotkania. Pod koniec pierwszej połowy do głoserzy akompaniamencie gwizdów miejscowej publiczności pewnie wykorzystała dwa rzuty osobiste oraz udane wejście pod kosz Szapiel sprawiły iż na przerwę Włókniarki zeszły z trzypunktowym prowadzeniem 45:42.

W drugiej części gry obraz meczu nie uległ zmianie. Nadal obydwa zespoły prezentowały beznadziejna wprost grę w obronie. Zupełna kanonada rozszalała się między 21 a 27 minuta, kiedy to praktycznie każda skcja obydwu drużyn kończyła się zdobyciem przez nie 2 punktów. W tej wymianie cłosów ostatecznie lepsze okazały się włókniarki. Decydujący dla całego spotkania okresnastapił między 30 a 33 minuta. W tym czasie podopieczne trenera-Błachno uzyskały kolejno pod rzad 11 punktów, nie trącac aniednego. Od tego momentu do końca spotkania kontrolowały już gre, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo.

JERZY GORKO

Pozostałe wyniki: AZS Szczecin

— Stilon Gorzów 66:93, BKS Bydgoszcz — Widzew Łódź 62:86,
AZS-AWF Gdańsk — AZS Koszalin 82:95, AZS Toruń — AZS-AWF
Warszawa 53:67, Czarni Szczecin

— Stomil Olsztyn 119:53,

KONCOWA TABELA

zwycięstwo.

Bydgoszcz.

Czarni 43 2067:1165 AZS Kosz. 41 1820:1346 38 1709:1375 Włókniarz 38 1578:1354 Widzew 1566:1591 AZS Sz. 30 1443:1555 AZS Gdańsk 29 1361:1613 9. AZS W-wa 29 0. Huragan 28 1275:1586 10. Huragan 1497:1698 AZS Torun 26 1316:1845 BKS 22 1363:2067 12. BKS Do I ligi awansował zespół Czarnych Szczecin. W barazach o ekstraklase zagra AZS

Jarosław Swiatkiewicz

Wczoraj w sali SP nr 1 w Łomży ogłoszone zostały wy- | niki plebiscytu "GW" i WFS w Łomży na pięciu najpopularniejszych sportowców z woj. łomżyńskiego w roku 1987. Miano najpopularniejszego wśród czytelników "GW" zdobył Jarosław Świątkiewicz – karateka (tae-kwon-do) z Zo-rzy Łomża. Jest on mistrzem Polski seniorów w wadze do kg. Plasuje się na pierwszej pozycji w rankingu PZ Karate. Trenerem jego jest Jerzy Miller.

Na drugiej pozycji uplasował się Adam Kossakowski (MKS Zorza), lekkoatleta, złoty medalista mistrzostw Polski juniorów w rzucie oszczepem. Sukcesy jego to zasługa Kazimierza Kirejczyka.

Trzecim na liście jest Sebastian Sierzputowski - taekwondo (Zorza Łomża). Wywalczył on brązowy medal w mi-

strzostwach Polski semiorów (waga do 50 kg). Czwartą pozycję w uznaniu czytelników "GW" otrzymał Krzysztof Czyżewski (Warmia Grajewo) — złoty medalista Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w wadze do 48 kg w zapasach w stylu klasycznym. Nad jego rozwojem czuwa Władysław Kierdelewicz.

Sylwia Cieślik (Zorza Łomża) jest jedną z najbardziej utalentowanych lekkoatletek. Zdobyła złoty medal podczas Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w wieloboju skocznościowym. Jej pięte miejsce, mimo młodego wieku, jest zapowiedzią w krótkiej przyszłości dużych osiągnięć na arenie krajowej. Trenerem jej jest Jerzy Bogdan.

Kolejne miejsca: 6. Mirosław Brzeziak (ŁTW) — wioślarz, ósmy na mistrzostwach Polski w jedynkach; 7. Dorota Miara (Zorza Łomża) — lekka atletyka, siodma na mistrzostwach Polski juniorek w biegu na 800 m; 8. Arkadiusz Twarowski (Warmia Grajewo) — zapasy st. klasyczny, piąty w OSM 1 mistrz Polski LZS w wadze 90 kg; 9. Elżheta Grzymała (ŁKS Łomża) — tenis stołowy, ósma w OSM; 10. Paweł Kaliściak (Zorza Łomża) — lekka atletyka, ósmy na mistrzost-Mirosław

wach Polski juniorów w trójsko-

wach Folski julnotow w tojskoku.

Uhonorowanie najlepszych zostało powiązane z ogólnopolskim
turniejem w tae-kwon-do. W przerwie walk wicewojewoda Eugeniusz
Mioduszewski złożył gratulacje najlepszym z najlepszych. Zabrakło
wśród nich Krzysztofa Czyżewskiego, który w tym czasie walczył
w mistrzostwach Polski. Miejsce
jego zajęli rodzice. Przyjechali z
Grajewa, aby odebrać gratulacje
za syna.

Po zakończeniu uhonorowania

"Szóstka" z Grodna

- najlepsza

Od piątku do niedzieli (25-27 bm.) rozgrywany był w hali AMB I Międzynarodowy Halowy Turniej Szóstek Pilkarskich. Zawody te zorganizowane zostały przez Radę Uczelnianą ZSP i Klub Uczelniany AZS Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Na starcie turnieju stanęło 14 drużyn, natomiast w finale obejrzeliśmy 8 zespołów, w tym "szóstkę" z Grodna.

W piątek nastąpiło o-twarcie turnieju. Po wciągnieciu na maszt flagi Akademickiego Zwiążku Sportowego i odegramu hymnu "Gaudeamus igitur" wice-przewodniczący ZSP Krzysztof Dmochowski i prezes Klubu U-czelnianego AZS FUW Cezary Gra-jewski powitali przybyłych na za-dwody gości: kierownika Studium WFIS FUW dr. Leszka Winogrodzkiego i opiekuna koła AZS z ra-mienia Studium WFIS mgr. Jana Stawinskiego oraz uroczyście o-tworzyli turniej.

W pierwszym meczu zmierzyły się szóstki "Prawa" i AZS FUW. Mecz zakończył się zwycięstwem AZS FUW 4:0, a pierwsza bramkę zdobył Andrzej Juchnicki, W so-botę rozegrane zostały gry elimi-nacyjne, W grupie I zwyciężył

AZS FUW — 6 pkt. przed Studium Nauczyclejskim — 2 i zespołem "Prawo" oraz Spółdzielnia "Podlaską" również po 2 pkt. O miejscach tych trzech drużyn decydowała różnica bramek. Natomiast w grupie II na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna Grodna — 6 pkt. przed Akademia Medyczną — 4 pkt oraz "Pedagogika" i "Psychologia" — 1 pkt zespołem "Historii" i pkt. Do finalu awansowały dwie najlepsze drużyny z każdej grupy z zaliczeniem spotkania między sobą w eliminacjach.

W niedzielę rozegrano ścisły fi-nał, W meczu o 5 miejsce Spół-dzielnia "Podlaska" pokonała "Pe-dagogikę" i "Psychologie" 4:1, a w spotkaniu o 7 lokatę "Historia" wygrała walkowerem z "Prawem"

3:0.
W rozgrywkach o 1 mlejsce padły następujące wyniki: AZS
FUW – AMB 1:1, Grodno – Studium Nauczycielskie 5:0, AMB –
Studium Nauczycielskie 9:2, AZS
FUW – Grodno 1:3, Końcowa tabela: 1, Grodno 6:0 14:5, 2, AZS
FUW 3:3 11:4, 3, AMB 3:3 14:9,
Studium Nauczycielskie 0:6 2:23. Królem strzelców turnieju zo-stał Tabuliski (SN) – 10 bramek, a za najjepszego bramkarza uzna-no Pleskowicza (AZS FUW). Szkoda tylko, że nie przyjechaly zapowiadane wcześniej zespo-ly z NRD i CSRS. –

Ostatni akord sezonu narciarskiego



Mamy jednak uzdolnioną młodzież

Młodzi narciarze kończą sezon. Ostatnim, mocnym akordem
były rozegrane w Zakopanem
mistrzostwa szkół o profilu narciarskim i klubów sportowych.
W zawodach startowało ponad
300 dziewczą i chłopców z kraju oraz ich rówieśnicy z CSRS,
Wegier, Jugosławii i Rumuni;
Pod Dużą Krokwią oglądaliśmy przyszłość pięciu państw.
Najlepiej zaprezentowali się młodzi narciarze z Czechosłowacji.
Polacy biegający na krajowych
nartach z zazdrością patrzyli na
swych rywali walczących na
deskach wysokiej klasy produkowanych przez firmy zachodnie.

W biegu na 3 km młodzików pierwszych dziesięć miejsc zajęli Czechosłowacy. Na 11 miejscu uplasował sie Stanisław Łukaszczyk (AZS Zakopane). Następne lokaty były już osiągnięciem supraslan – Robert Sosnowski – 13, Adam Roszkowski – 15 logdi. Damian Ciborowski — 22, Biegli stylem klasycznym.

Ponad 80 młodzików walczyło (łyżwą) na trasie 5 kilometrów. Najbliżej czołówki z Supraśla

byli Damian Ciborowski — 13, Robert Sosnowski — 13 i Adam byll Damian Ciborowski — 13, Robert Sosnowski — 21 Adam Roszkowski — 21.

Koiejność na 3 km młodziczek (styl klasyczny) — 43, Ewa Świrydowicz (SP Supraśl), 44, Lucyna Borys (SP Malawicze); juniorzy 10 km — 11, Jarosław Świrydowicz (Supraślanka); juniorki 5 km — 11. Aneta Roszkowska (Supraślanka); juniorki młodsze 5 km — 24, Agnieszka Salnikow (Supraślanka); młodziczki 5 km (dowolny) — 38, Ewa Świrydowicz (SP Supraślanka); juniorzy 15 km (dowolny) — 1. Marek Bagiński (Jedność Nowy Sacz), 2. Mirko Vlado (Śkerbskie Pleso), 3. Andrzej Plotrowski (Supraślanka), 13. Jarosław Świrydowicz (Supraślanka), 13. Jarosław Świrydowicz (Supraślanka), Była to bardzo interesująca impreza, zdaniem fachowców niezwylke pożyteczna dla naszych młodych narciarzy.

Wcześniej w Dusznikach Zdroju odbyły się zawody narciar skie juniorów "Sudety 187". N. dystansach 10 i 15 km triumfo wał Andrzej Piotrowski z Su praślanki.

W walce o Il lige



Wysoka wygrana

ni AZS Białystok wygrali ze szczypiornistami Victorii Bartoszyce 37:17 · (15:8). Od pierwszego gwizdka sędziego białostoccy akademicy zyskali znaczną przewagę. Grali szybko, często kontratako-wali. W akcjach gospodarzy najskuteczniejszymi byli Da-

W niedzielę piłkarze ręcz-

bramek, Grzegorz Pytel i Józef Masłowski po 8 trafień. Cieszy wysoka wygrana podopiecznych trenera Pawła Gryca, gdyż Victoria obok AZS i Warszawianki była współliderem rozgrywek o wejście do II ligi seniorów.



Juvenia gra dalej

o wejście do II ligi wkroczyli w decydującą fazę rozgrywek. Rozpoczęli grać mecze systemem play-off.

Zespół białostockiej Juvenii przed tygodniem wygrał i zre-Koszalin, Z drugiej ligi spadły misował w Iławie z Jeziora-drużyny AZS Toruń i BKS kiem. W sobotę we własnej (mark) sali pokonał Jezioraka 10:3. moran Ostróda. (dk)

Gogiel — po 3, M. Sieńczyło — 2 oraz J. Sieńczyło i debel Sochoń - Gogiel - po 1.

Białostoczanie awansowali do finalu play-off, w którym zmierzą się ze zwycięzcą me-czów MDK Warszawa — Kor-

najbardziej popularnej "piątki wicewojewoda Eugeniusz Mioduszewski, składając gratulacje podkieślił fakt, że właśnie rodzice są pierwszymi "kowalami" sukcesów. I dlatego podziekował rodzicom za to, że potrafili pomoc w ich drodze do sukcesów. Obysmy więcej mieli takich sportowców w woj. łomżyńskim, jakich dzis honorujemy.

Oprawa tegorocznego plebiscytu był Ogólnopolski turniej tae-kwondo. Bohater imprezy Maciej Macieboch z Zorzy Łomża powiedział nam: Za jego to sprawą przed dziesięciu laty powstała w Łomży egzołyczna i mało popularna dyscyplina zwana tae-kwondo. Dziwne jest, że w porównaniu do innych dyscyplin sportowych tae-kwon-do zdobyła niespotykana rzeszę sympatyków.

Nie było kiedyś dyscypliną sportową – stwietdził MACIEJ MACIE

za.

— Sędzią głównym waszego turnicju jest nie byle kto, bo sam Kyong Myong Lee, postadacz san, swiatowy autorytet tae-kwon-

dan, swiatowy autorytet tae-kwondo.

Jest on przedstawiciem swiatowej organizacji tae-kwondo na Polskę. Przyjeżdża do nas już od 12 lat i dzięki niemu dyscyplina ta rozwija się w Polsce. Rodan z Korei, obywatel Austrii jest dla nas prawdziwym przyjacielem i instruktorem.

— Reprezentanci tae-kwondo prawdopodobnie wyjadą na olimpładę do Seulu.

— W Scuu będzie rozgrywany turniej pokazowy. Z naszego kraju pojedzie szesciu zawodników, mamy nudzieję, że wśród nich będzie jeden z Łomży. Myśle o Jarosławie Świątkiewiczu z MKS Zorza, mistrzu Polski senforów do 50 kg, czionku kadry narodowej, zdobywcy Pucharu Polskie, pierwszym w rankingu Polskiego Zwiączku Karate.

ANDRZEJ JAROSZ L. TARASIEWICZ

Piate miejsce L. Nowackiego

W Myszkowie zakończyły się 58 mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Spory sukces zanotował w wadze 110 kg Leszek Nowacki z II--ligowej Pogoni Łapy. Łapianin uplasował się na 5 pozycji z rezultatem 337,5 w dwuboju.

Szachiści w II lidze!

Wczoraj wieczorem wrócili Pułtuska szachiści Jagiellonii. W decydujących meczach pokonali miejscową Nadnarwiankę 6,5:5,5 i awansowali do II ligi.



MISTRZOSTWA EUROPY TENISISTOW STOŁOWYCH Skromny dorobek meda rzywiozą z Mistrzostw przywiozą z Mistrzostw Europy w Paryżu reprezentanci
Polski, Zdobyli tylko dwa
krażki, Andrzej Grubba wraz
z Holenderka Bettiną Vriesekoop zajęli drugie miejsce w
turnieju mikstów, a debel
Kucharski — Grubba uplasował się na trzeciej pozycji.
PUCHAR ŚWIATA
DIA ZURBRIGGENA

Kucharski — Grubba uplasował się na trzeciej pozycji.

PUCHAR SWIATA

DLA ZURBRIGGENA
Ostatni akt narciarskiego
Pucharu Świata w konkurencjach alpejskich — slalom
specjalny w Saal Bach wygrał
Paul Frommelt z Liechtensteinu wyprzedzając o 0,59 sek.
Armina Bittnera z RFN oraz
o 0,83 Huberta Strolza z Austrii. Pasjonujący pojedynek
o końcowe zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu
Świata między Pirminem Zurbriggenem i Alberto Tomba
zakończył się sukcesem tego
pierwszego. Szwajcar zajał
czwarte miejsce w Saalbach,
podczas gdy Tomba nie ukończył konkurencji (wypadł w
drugim przejeździe). Na osłode
pozostała mu mała "Kryształowa kula" za zwycięstwo w
klasyfikacji slalomu.

POŻEGNANIE
W BLASKU ZŁOTA
Katarina Witt rozstała się
w Budapeszcie z wyczynowym
sportem w blasku złota. Łyżwiarka NRD została po raz
czwarty mistrzynia świata.
Tytuł wicemistrzowski przypadł Elizabeth Manley (Kanada), a brązowy medal zdobyła
Debi Thomas (USA). Podobnie jak wśród solistów kolejność na podium była więc
identyczna jak w Calgary.

NGUGI I KRISTIANSEN
W ROLACH GŁÓWNYCH
Na świetnie przygotowanej
trasie w Auckland odbyły się
mistrzostwa świata w biegach
przełajowych. Zakończyły się
one zwyciestwami faworytów
— wśród kobiet najszybsza
okazała się Norweżka Kristiansen, natomiast wśród meżczyn trzeci z rzedu złoty
medál zdobył Kenijczyk John
Ngugi.